**Nr 324b. Dnia 23 listopada. Wtorek. Dnia 11 (23) listopada 1886 r.**

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**PRENUMERATA**

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następy raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 114.***

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Jana od krzyża, towarzysza św. Teresy i jej współpracownika w reformie zakonu karmelitów. Św. Jan urodził się w 1542 gim r., a wstąpił do zakonu karmelitów w 21-ym roku życia. Umarł w r. 1571, dnia 14-go grudnia, przeżywszy lat 28, wśród cierpień i niegodnego a niezasłużonego prześladowania ze strony przełożonego klasztoru, w którym obrał sobie mieszkanie na ostatnie lata. Kanonizowany w roku 1726-tym, święty Jan od krzyża jest patronem ludzi w utrapieniu będących.

Z powodu tej uroczystości, jutro o godzinie 9-tej zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji P. (po-karmelickim) odprawioną będzie wotywa ku czci tegoż świętego.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

## Przegląd polityczny.

Dwadzieścia cztery godziny minęły bez wzruszeń na widowni politycznej! Położenie od daty odjazdu jen. Kaulbarsa nie zmieniło się dotąd na jotę, o ile wchodzą w grę fakta. Byliśmy tego pewni, że zerwanie stosunków dyplomatycznych Rosji z Bułgarją wywoła krótką pauzę w rozwoju dalszym przesilenia bułgarskiego. Jak długo jen. Kaulbars przebywał w Bułgarji, z dnia na dzień nastręczał się jakiś powód do ostrej polemiki pomiędzy nim a rządem Stambułowa i Mutkurowa, co wytwarzało materjał polityczny, wystarczający na *menu* jednej doby. Obecnie gdy akcja przeniosła się w ciche łono gabinetów, dni, może tygodnie będą mijały, zanim sprawa bułgarska posunie się w nową fazę swojego rozwoju. Pytanie dzisiaj stawia się tak: czy wybór ks. Mingrelji poprzedzi prawno-polityczne uregulowanie kwestji unji bułgarsko-rumelijskiej, czy też mocarstwa uznają za właściwe rozstrzygnąć wpierw zasadę, a potem dopiero przystąpić do rozejrzenia się w galerji osób? Charakterystycznem jest na teraz, że pomimo zaręczenia *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, iż kandydatura ks. Dadjana została przez mocarstwa przyjętą, zarówno sam ten organ p. Pindtera, jak półurzędowa w zakresie spraw zewnętrznych Niemiec *Kölnische Ztg.*, bez przerwy pozwalają sobie na złośliwe uwagi krytyczne o osobie kandydata „przyjętego przez mocarstwa”.

Należy przyznać, że dyplomacja ma nad czem łamać dziś sobie głowę! Gdyby nad niczem więcej, jak nad rozstrzygnięciem pytania, w jaki sposób obecne zgromadzenie narodowe w Bułgarji mogłoby przystąpić do wyboru księcia Mingrelji zgodnie z życzeniem Rosji, skoro gabinet petersburski odmówił temu zgromadzeniu prawa do wszelkiego wyboru w ogóle! Może nie pomylimy się, przypuszczając, że kwestja ta, wymagająca pewnych ustępstw i zastrzeżeń, stanowi oś sytuacji politycznej w obecnej chwili. Na drugim planie zaraz stoi pytanie, czy Anglja i Austrja przyjmą kandydata, który byłby niezawodnie żywem wcieleniem przewagi wpływu Rosji nad przyszłym rządem bułgarskim? Hr. Kalnoky odniósłszy efektowne zwycięztwo nad przeciwnikiem swoim, hr. Juljuszem Andrassym, który zarzucił mu „sfałszowanie” istoty i celów podwójnego przymierza Austrji z Niemcami przez rozwinięcie tegoż w przymierze potrójne, stoi teraz silniej, niż kiedykolwiek i nie zechce przetrwonić zbyt rychło darów popularności, jakiemi obsypały go delegacje wspólne, wśród których nawet pp. Rieger i Matusz dali się popchnąć, acz nieskoro, do upokarzającego *sacrifizio del intelletto* i pochwalili politykę wschodnią hr. Kalnokego, za kulisami tylko parlamentarnego teatru zapewniając współziomków, że nie należy brać na serjo ich pochwał dla bułgarów i dla ministra.

Komisja budżetowa we Francji odniosła zwycięztwo nad ministrem finansów — p. Rouvier pobił pana Sadi Carnot... Minister zrzekł się projektu skonsolidowania długu bieżącego; tenże pozostanie zatem i nadal kulą u nogi budżetu francuskiego, ważącą 466 miljonów franków; co roku potrzeba będzie poświęcić 70 miljonów na jego amortyzację. W następstwie utrzymanym być musi nadal i budżet nadzwyczajny. Tę sytuację stworzyły piątkowe uchwały izby deputowanych; cały gmach odrodzenia finansów francuskich, misternie zesztukowany przez ministra, runął. Wątpimy, aby ogólnikowe wzewania rządu do oszczędności i nie dające się zrealizować projekta finansowe zdołały przywrócić równowagę w budżecie. Nie odpowiada zresztą już dzisiaj za nią p. Sadi Carnot, ale rzeczywisty minister finansów, prezes komisji budżetowej p. Rouvier.

Niesłychanego w dziejach parlamentarnych widowiska świadkiem była w dniu 19-tym b. m. izba wyższa kortezów hiszpańskich. Z grona poważnych i wytrawnych senatorów podniósł się jen. Salamanka, ten sam, który podczas sporu o wyspy Karolińskie odesłał ks. Bismarkowi order pruski, i wyłożył z całą swobodą poręczonej przez konstytucję swady potrzebę wojskowych pronucjamientów, innemi słowy, potrzebę bezkarności w armji, a fermentu rewolucyjnego w kraju. Dniem wprzódy przewódca republikanów, Salmeron, wyłożył w gronie deputowanych swojego stronnictwa teorję, że republika w Hiszpanji da się urzeczywistnić tylko w drodze rewolucyjnej, że p. Castelar dążący do niej „środkami legalnemi”, jest ideologiem. Równocześnie w końcu i przewódca konserwatystów hiszpańskich, p. Canovas del Castillo, któremu znowu pilno do władzy, zaanonsował rządowi swą opozycję. Wśród tych okoliczności nie dziw, że panu Sagaście nie śpieszy się z obdarzeniem Hiszpanji dobrodziejstwem głosowania powszechnego.

*Br. Z.*

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ Donoszą z Petersburga, iż w ministerjum sprawiedliwości zwrócono w ostatnich czasach uwagę na ścisłe określenie tych dokumentów, które służyć mogą jako dowody pokrewieństwa w linji bocznej w sprawach spadkowych w Królestwie Polskiem. Środek powyższy ma posłużyć do wydania nowego prawa spadkowego, dotyczącego majątków przechodzących w Królestwie Polskiem na krewnych z linij bocznych. Jakkolwiek w prawodawstwie z r. 1864 znajduje się wykaz takich dokumentów, wszakże ministerjum sprawiedliwości skłania się do zaprzeczenia ważności szczególniej wielu starych metryk, ponieważ, według zdania ministerjum, dawne księgi metryczne i księgi obywatelskie dostępne były dla wszystkich podrobień. Tak np. w opinji ministerjum wskazano, iż i dziś jeszcze w północno-zachodniej części Królestwa Polskiego majątki przechodzą w posiadanie linij bocznych na mocy starożytnych dokumentów i ksiąg metrycznych, których autentyczność nie mogła być należycie uzasadniona.

**Prolog do komedji p. t.**

# KRÓLOWA OPINJA,

przez

**Kazimierza Zalewskiego.**

OSOBY PROLOGU:

ARYSTOFANES komedjopisarz ateński.
FILOKLEON ) obywatele ateńscy, przyjaciele Arystofanesa.
AMYZJASZ )
TEOROS syrakuzańczyk.
KALISTRAT ) aktorzy.
FILONIDES )
XENJA tancerka.
PAZJASZ) niewolnicy Arystofanesa.
METON )
FLECISTA.

Rzecz dzieje się w Atenach około r. 421-go prz. Chr.

(Wnętrze zamożnego domu greckiego, mieszkanie Arystofanesa. Pazjasz i Meton wewnątrz domu, Filokleon puka do drzwi z zewnątrz.)

**SCENA 1-sza.**

**Pazjasz, Meton,** potem **Filokleon, Amyziasz, Teoros.**

METON.

Przechodź swoją drogą, dobry człecze, naszego pana nie ma w domu.

FILOKLEON (*za sceną*).

To nic nie szkodzi. Otwórzcie, poczekamy na niego.

METON (*do Pazjasza*).

No i cóż ty na to? Wpuścić ich do mieszkania?

PAZJASZ.

To zupełnie wszystko jedno! Na dworze czy tutaj jednakowo się pana doczekają, bo już tylko go patrzeć, a przecież nic nie ukradną przy nas.

METON.

Wpuszczam ich zatem na twoją odpowiedzialność.

PAZJASZ.

Chyba na wspólną naszych pleców.

FILOKLEON (*z zewnątrz*).

No i cóż, trutnie, czyście pogłuchli?

METON.

Już jesteśmy, dobry panie. (*Otwierają drzwi, przez które wchodzą Filokleon, Amyzjasz i Teoros.*)

FILOKLEON.

Chybaście mojego głosu nie poznali, niedołęgi, żeście nam tak długo czekać kazali; wszakże bywam u waszego pana dosyć często.

PAZJASZ.

Daruj, dobry panie, ale w istocie mamy dziś dzień tak smutny! Pan nasz staje przed sądem.

TEOROS.

Kto? Arystofanes przed sądem?

AMYZJASZ.

Nie wiedziałem o tem! Nowa to pewno sztuczka Kleona! Biegnijmy na plac Filokleonie.

FILOKLEON.

I po co? Co się miało stać już się stało! Słońce zachodzi i tu najprędzej dowiemy się o wyroku.

AMYZJASZ.

A jeżeli go skażą na wygnanie?

FILOKLEON.

Zawsze przecie do domu powróci, choć po to, aby zabrać potrzebne na drogę rzeczy. Dziwi cię, Teorosie, to co słyszysz; u was w Syrakuzach wieńczą poetów, nie ciągną ich do sądu, nie grożą wygnaniem i śmiercią.

TEOROS.

Każdy kraj ma swoje zalety i przywary! jednak takich jak Arystofanes nie uszanować!... Zaiste, dziwny u was obyczaj.

FILOKLEON.

Któż mówi o braku uznania? Na to Arystofanes skarżyć się nie może.

TEOROS.

A jednak stawiają go przed sądem.

FILOKLEON.

I to już nie po raz pierwszy. Zawsze jednak wychodzi zwycięsko, choć go oskarża mówca tak dzielny i obywatel tak wpływowy, jakim jest Kleon.

AMYZJASZ.

Nędzny garbarz.

FILOKLEON.

Różnimy się w przekonaniach, Amyzjaszu! Ja uznaję rozum i talent, gdziekolwiek się pojawiają, a obywatel Aten każdy drugiemu równy. Ten pogląd właśnie pozwala mi cenić Kleona i wielbić Arystofanesa, choć się oni wzajem nienawidzą. Prawda i to, żem starszy od ciebie, a życie nauczyło mnie pobłażliwości.

AMYZJASZ.

Ja nie przestanę nienawidzieć Kleona, drapieżcy i

= W sferach rządowych podniesioną znów została sprawa mniejszych gorzelni związanych z gospodarstwem rolnem.

= Istniejąca w Warszawie szkoła weterynaryjna ma podobno być zamienioną na instytut weterynaryjny z zastosowaniem przepisów obowiązujących instytuty weterynaryjne w Cesarstwie. Ministerja oświaty i spraw wewnętrznych mają wkrótce wydać swoje opinje w tej kwestji.

= Według zwyczaju z lat poprzednich, p. gubernator warszawski zezwolił następującym osobom zbierać składki od mieszkańców miasta na drzewo dla biednych, zostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności, a mianowicie: w cyrkule sobornym p. Konradowi Górskiemu, w zamkowym: pp. E. Kończyńskiemu i R. Duninowi, w bielańskim p. L. Gronauowi, powązkowskim p. A. Jareckiemu, wolskim p. M. Fijokowi, jerozolimskim pp.: A. Tokarskiemu i B. Knollowi, łazienkowskim pp.: A. Markowskiemu, M. Baranowskiemu, A. Koczalskiemu, nowoświeckim p. F. Rydzykowskiemu, praskim p. C. Skorynie.

= Artysta 1-ej klasy i stypendysta Akademji sztuk pięknych w Petersburgu, p. S. Bakałowicz, uzyskał, jak donosi *Kraj*, godność akademika w dziale malarstwa historycznego za obrazy wystawione w roku bieżącym.

= Akademja sztuk pięknych w Petersburgu, jak o tem donosi *Kraj*, przyznała stopnie artystów klasy I-ej architektom pp. Dąbrowskiemu, Dolińskiemu, Radkiewiczowi, Roztworowskiemu i Wiekszyńskiemu. Godność akademika w dziale architektury otrzymał p. A. Emeryk.

= **Z literatury.**

* Materjały źródłowe do dziejów kościoła zwiększył ks. Tadeusz Gromnicki wydrukowaniem cennego dzieła swojego p. t. „Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcjonarjuszów apostolskich".

Piśmiennictwo nasze niewiele posiada zasobów do historji synodów; zaliczając do niego nawet zbiory ustaw prowincjonalnych i djecezjalnych, wydania Chodyńskiego, Helcla, Hubego, tudzież innych, które miały na celu gromadzenie materjału ogólnego.

Prace ks. Jabczyńskiego i Mutlewicza jedynie uwzględniały pewne grupy synodów, zaś hr. Dzieduszycki oraz ks. Fabisz spopularyzowali wprawdzie przedmiot, lecz nie objęli całości.

Ks. Gromnicki podjął historję synodów prowincjonalnych od czasów najdawniejszych aż do połowy XIV-go stulecia.

Korzystał on z materjału dotąd ogłoszonego, aby z niego systematyczny obraz w danym zakresie wytworzyć.

Mamy tu, obok historji zebrań kościelnych, dzieje dogmatów, obrzędów i karności.

Autor nie poprzestał na chronologicznem zestawieniu samych zebrań oraz tłumaczeniu uchwał tamże zapadłych, lecz na tle dziejów krajowych opowiada koleje każdego synodu.

Jest to więc historja kościelna polska od wprowadzenia chrystjanizmu, na podstawie źródeł skreślona, aż do r. 1357-go.

Główna wartość książki spoczywa na jej stronie krytycznej oraz szerokiem uwzględnieniu prawodawstwa; autor, zamiast literalnego tekstu, podaje streszczenia ustaw i wzbogaca je komentarzem.

Cały materjał traktowany jest równolegle z dziejami kościoła i kraju, przyczem oznaczono dokładnie pochodzenie naszych ustaw i wskazano, co w nich jest oryginalne i wynikłe z potrzeb miejscowych.

Autor nie zapomniał o działalności biskupów i delegatów Stolicy Apostolskiej.

Indeks bardzo dokładny ułatwia poszukiwania.

* We Lwowie, nakładem autora, wyszło dzieło p. n. „Podręcznik statyki budowli dla inżenierów, architektów i słuchaczów szkół politechnicznych", przez Maksymiljana Thullie.

Wykład objaśniają 284 figury w tekście i 6 tablic.

* W Haliczu na Morawji wyszedł „Kirgiz" Gustawa Zielińskiego w przekładzie niemieckim, starannie dokonanym przez p. Zygmunta Ludomira.

Tłómacz znanym jest w Galicji z kilku udatnych wierszy i powiastek przeznaczonych dla ludu, a drukowanych w pismach galicyjskich.

* Rodak nasz Fugiewicz, adwokat w Wiesbadenie, napisał historję prawa polskiego po niemiecku.

* Proszeni jesteśmy o doniesienie, że czasopismo *Vierteljahresschrift für Dermatologie* pragnie w łamach swoich zamieszczać sprawozdania z prac naukowych w języku polskim, w odnośnym zakresie wychodzących.

Autorowie dzieła swoje oraz artykuły dziennikarskie winni nadsyłać pod adresem dra Watraszewskiego, Książęca nr. 2.

= Podręczniki szkolne.

Bardzo doniosłą pracę podejmuje *Przegląd pedagogiczny*, bo wydawnictwo systematyczne podręczników szkolnych, opracowanych przez pierwszorzędne siły pedagogiczne i uczonych polskich.

Podręczniki te dołączane będą zeszytami do *Przeglądu* za niewielką dopłatą do prenumeraty, tak że po kilku latach będziemy posiadali cały szereg książek szkolnych, opracowanych na podstawie najnowszych wyników wiedzy.

Pierwszy podręcznik, jaki pojawi się po nowym roku w formie dodatku do *Przeglądu*, będzie „Geografja powszechna", napisana przez p. Wacława Nałkowskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski ukaże się jutro na deskach teatru Rozmaitości jako Stockfindel w komedji Zalewskiego „Nasi zięciowie".

* P. Warmut, goszczący u nas tenor, da się usłyszeć jutro po raz drugi.

Artysta odśpiewa partję Radamesa w „Aidzie" Verdiego.

* Najbliższą nowością w repertuarze teatru Rozmaitości ma być komedja w pięciu aktach Edwarda Lubowskiego „My się kochamy", odznaczona na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego.

Role z tego utworu rozdane już zostały artystom do nauki.

* W operze warszawskiej zagościć ma znów niebawem panna Ella Russel, znana z parokrotnej na scenie naszej gościny.

Przyjazd artystki do Warszawy nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

* Krotochwila w trzech aktach z francuskiego pp. Emila Najac i Alberta Michaud „Dorożka nr. 117", grywana obecnie w paryskim teatrze Variété, przetłumaczoną została na język polski przez p. Jana Kleczyńskiego i złożona dyrekcji teatrów warszawskich.

P. Rajmund Baczyński, kompozytor wielkiego poematu symfonicznego „Marja", który wykonany był niedawno w teatrze lwowskim i znalazł dobre przyjęcie, pracuje nad trzyaktową operą „Kunilda".

Libretto, osnute na tle historycznem z czasów Bolesława Chrobrego, ułożył sam kompozytor.

* Dramat Juljana Łętowskiego „Izrael na puszczy", przedstawiony we Lwowie w ubiegły piątek, doznał nader przychylnego przyjęcia u krytyki i publiczności.

P. Żelazowski, którego mamy tej zimy obaczyć na warszawskiej scenie, grał świetnie rolę głównego bohatera.

= *Ad libitum.*

Pod tem godłem wybierało premja dla swoich przyszłorocznych czytelników *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne.*

Dla zwolenników muzyki poważnej przeznaczyło symfonje i sonaty Beethovena, dla amatorów muzyki lekkiej album najnowszych tańców ułożone przez Lewandowskiego, a dla tych, którzy wcale nie należą do wykonawców ani jednego ani drugiego rodzaju — jubileuszowe wydanie dzieł Kraszewskiego.

I powiadają: że jeszcze się taki nie urodził, coby umiał dogodzić wszystkim!

= **Ze sztuki.**

* Za parę tygodni nadejdzie do Warszawy i będzie wystawiony w ratuszu obraz Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marty i Marji".

Kto go widział na jubileuszowej wystawie w Berlinie, a wie czem dla obrazu jest stosowne umieszczenie i oświetlenie, ten mógł odrazu zrozumieć w jak niefortunnych warunkach ostatni ten utwór pędzla naszego mistrza przedstawił się publiczności berlińskiej.

„Chrystus" Siemiradzkiego potrzebuje koniecznie być wystawionym zupełnie osobno, a przynajmniej bardzo zdaleka od jaskrawego sąsiedztwa innych obrazów.

Jest to utwór tak szlachetnego a nie bijącego w oczy natchnienia, że widz musi skupić na niego całą uwagę, aby wniknąć w jego piękności.

Wystawienie go w ratuszu odpowie właśnie tym potrzebom i dlatego mamy niepłonną nadzieję, że publiczność nasza przyjmie „Chrystusa i Marję" z takim samym zachwytem, z jakim przed laty witała „Chrystusa i jawnogrzesznicę".

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych przygotował znaczny zapas objaśnień estetyczno-historycznych obrazu Jana Matejki p. t. „Joanna d'Arc".

Autorem „Objaśnienia" jest p. Marjan Sokołowski, dochód zaś ze sprzedaży egzemplarzy wpłynie do funduszu budowy gmachu Towarzystwa.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: E. Perlego „Portret dra J.", S. Hirszenberga studjum „Japonki", oraz będąca własnością hr. T. pastella „Studjum dziewczynki" i olejne „Fantazje" i „Serenada" pendzla Cordazzo.

---

wyzyskiwacza ludu. Kleon mizerny tchórz, udający rycerza!

FILOKLEON.

Czyż nie zdobył Pylos i Sfakterji, a z nią trzystu niewolników.

AMYZJASZ.

Wziął wtedy, gdy Demostenes trzymał ich już w ręku; podstęp, jak zwykle, zdrada i szalbierstwo.

FILOKLEON.

Powtarzam ci, Amyzjaszu, ty masz swoje przekonania, ja swoje, a do rozpraw nie pora, gdy drżeć przychodzi o los wspólnego przyjaciela.

TEOROS.

O cóż obwiniać mogą Arystofanesa?

FILOKLEON.

Dziś nie wiemy jaki jest powód oskarżenia. Wiesz przecie, że obadwaj z Amyzjaszem przed kilku godzinami przybyliśmy razem z tobą z Knidos. Dawniej bywało różnie. Rozdrażnił do żywego Kleona, przedstawiając go w swoich komedjach; ten się mści jak może. Arystofanes jest ateńczykiem, ale rodzina jego pochodzi z Eginy czy Rodos, Kleon zatem dowodził, że jest cudzoziemcem i niewolno mu w Atenach przebywać stale, ani tembardziej przedstawiać komedyj na cześć bogów.

TEOROS.

Czyż i mnie czeka kara za przyjazd do waszego miasta?

AMYZJASZ.

Jeżeli krótko zabawisz, zapłacisz za to trzy drachmy. Na osiedlenie się u nas potrzeba pozwolenia Prytanów i znacznego podatku, który w większej części wpływa do sakwy dzielnego Kleona.

FILOKLEON.

Amyzjaszu!...

AMYZJASZ.

Już milczę. Hola, wy tam hultaje, nie wiecie o co wasz pan oskarżony?

PAZJASZ.

Woźny na plac Heliosa powiódł go dziś rano, zkądżebyśmy wiedzieć mogli.

METON.

Kazał nam pilnować domu i spełniamy nasz obowiązek.

AMYZJASZ.

Któż z nim poszedł? synowie, Xenja?

PAZJASZ.

Synowie zda się byli; Xenji nie widzieliśmy.

TEOROS.

O jakiej to kobiecie wspominacie? Wszak o ile mi wiadomo, Arystofanes jest wdowcem oddawna.

FILOKLEON.

Xenja to jego przyjaciołka, młoda tancerka z Megary, która jest pociechą i osłodą gorzkich dni mistrza.

AMYZJASZ.

I dla której słabość posuwa tak daleko, że jej pozwala tańczyć na placach publicznych na podziw ciekawych gapiów.

FILOKLEON.

Dziewczyna ta kocha go.

AMYZJASZ.

Dużoby się o tem dało powiedzieć.... A otóż i on!

## SCENA 2-ga.

**Ciż i Arystofanes.**

FILOKLEON.

Cóż to, sam powracasz, Arystofanesie!

ARYSTOFANES.

Jak widzicie. Gdy mnie poraz pierwszy okrzyczał Kleon, lud w tryumfie poniósł mnie do domu na własnych barkach. Drugie oskarżenie jeszcze z zapałem potępiono! Tłum towarzyszył mi do tych progów. Dziś sam powracam ledwo uwolniony jakby z łaski, aż niedługo przy nowej potwarzy przyjdzie gryźć daleko gorzki chleb wygnania.

FILOKLEON.

I cóż nowego wymyślono? Ale daruj, że zapomnieliśmy przedstawić ci gościa. Oto Teoros syrakuzańczyk, który poznawszy się z nami w Knidos prosił abyśmy mu przewodnikami w Atenach byli. Chciał poznać nasze wielkości i sławy i do ciebie też skierowaliśmy pierwsze jego kroki.

ARYSTOFANES.

Bądź pozdrowion pod moim dachem, szlachetny cudzoziemcze! W ciężkiej oglądasz mnie chwili. Wróg mój a pan dzisiejszy Attyki, oskarżył mnie przed sądem, że lud ateński ośmieszam przed cudzo-

= Bank francuski.

Niezależnie od projektów założenia: domu pośredniczącego przy sprzedaży i kupnie majątków i banku likwidacyjnego, powstał w sferach finansistów paryskich całkiem poważny zamiar utworzenia w naszym kraju banku kredytowego, pod nazwą „francuski".

Wiadomość o powyższym projekcie otrzymujemy od jednego z adwokatów tutejszych, z którym już odbył konferencję reprezentant kółka inicjatorów banku, przysłany z Paryża do Warszawy.

Zapewniano nas, iż szkic statutu został już wygotowany i wkrótce będzie obszerniej rozwinięty.

Reprezentant z adwokatem wyjeżdżają do Petersburga, celem bliższego poinformowania się, na jakich warunkach można otrzymać koncesję.

O ile nam wiadomo, celem banku będzie udzielanie rozmaitych tańszych kredytów długo i krótkoterminowych, lecz na podstawie ścisłej gwarancji.

Zapewne bliższe szczegóły niebawem zostaną ujawnione.

= Szkoła rzemiosł.

Po sześciu latach istnienia szkoły rzemiosł, rozwój tej pożytecznej instytucji jest już widoczny.

Młodzież otrzymuje w niej naukowe wykształcenie w zakresie najbardziej odpowiednim potrzebom rzemieślnika, jednocześnie zaś przez systematyczny wykład rzemiosł, popierany wskazaniami specjalistów, przedstawieniami urządzeń i przyrządów fabrycznych w rysunkach, modelach lub w naturze, zyskuje gruntowną znajomość zasadniczych czynności danego fachu.

Wyższość kształcenia się młodzieży w szkole rzemiosł nad zwykłem terminowaniem nie podlega już dziś żadnej wątpliwości.

Ze sprawozdania za ubiegły rok szkolny tej instytucji, ogłoszonego drukiem, wyjmujemy następujące szczegóły:

We wszystkich klasach było zapisanych 181 uczniów, a mianowicie 94-ch ślusarzy, 15-tu stolarzy i 11 tu szewców, reszta zaś przypada na oddział początkujący.

W tym okresie uczniowie wykonali roboty: w warsztacie ślusarskim wartości około 15,000 rs., stolarskim na 500 rs. i szewckim na 140 rs.; ogółem zaś sprzedano wyrobów za 1,280 rs.

Dochód ogólny w roku sprawozdawczym uczynił 8,088 rs. 95 kop., wydatki zaś 10,304 rs. 64½ kop., czyli na niedobór przypada 2,215 rs. 69½ kop., a pokryty zostaje z funduszu ofiar, jakie wnosi 35-ciu protektorów szkoły.

Z końcem zeszłego roku szkoła wypuściła piątą partję uczniów, którzy w niej ukończyli całkowity kurs nauk.

Od początku założenia szkoły wydano świadectw z zupełnego jej ukończenia 49.

Z tej liczby 2 zmarli, o 6-ciu nie ma pewniejszych wiadomości, co się zaś tycze reszty, to 15-tu wyzwolonych czeladników pozostaje w zajęciu u majstrów, w warsztatach kolei żelaznych i w fabrykach, 9-ciu pracuje w zakładach przemysłowych w charakterze fabrykantów, 1 jest urzędnikiem instytucji finansowej, 2 telegrafistami, 2 gospodarzami wiejskimi, 2 pomocnikami jeometrów, 3 rysownikami fabrycznymi, 1 uczniem szkoły technicznej, 1 studentem szkoły werkmajstrów w Chemnitz, 1 studentem instytutu technicznego w Krakowie, wreszcie 1 jest studentem wyższej szkoły technicznej w Gaudawie.

= Wywóz ram.

Od pewnego czasu coraz większem uznaniem cieszą się w Cesarstwie listwy do ram złoconych, pochodzące z naszych fabryk.

W tych dniach jeden z fabrykantów wysłał znaczny zapas swych wyrobów do Orenburga, Samary i Astrachania.

Produkcja w tym kierunku wzrosła u nas znacznie, rugując jednocześnie wyrób zagraniczny.

= Odnowienie.

Prowadzona od kilku miesięcy restauracja szpitala św. Łazarza została już ukończona.

Wszystkie zabudowania odnowiono wewnątrz i zewnątrz, dano podłogi, zaprowadzono wentylację.

Również odnowiono pawilon oddzielny, w którym pobieraną jest wyższa opłata.

Koszta restauracji dosięgły sumy 22,000 rs.

= Do zakładu dra Bujwida.

Z Radomia wysłano w tych dniach na koszt kolei dąbrowskiej pokąsanego przez psa wściekłego sześcioletniego chłopca, Bolesława Świdzińskiego, syna stolarza kolejowego.

Choremu towarzyszą matka i felczer kolejowy.

= Z przytułku żebraczego.

Ofiary, złożone przez mieszkańców na rzecz przytułku żebraczego, wynoszą po dzień dzisiejszy rs. 5,422 kop. 95.

W dniu wczorajszym policja przyprowadziła do przytułku 5-u żebraków, z których lekarze zakwalifikowali jedną 80-letnią staruszkę, pozostałych zaś czterech jako niezasługujących na pomoc, za żebraninę uliczną pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ze statystyki nieobecnych.

Przeglądając w tych dniach listę imienną uczestników spółki ogrodu zoologicznego, znaleźliśmy na niej nazwisk tytułowanych 5, szlachty siedzącej na roli 9, przemysłowców i inteligentów miejskich z nazwiskami szlacheckiemi 73, mieszczan z pochodzenia i zajęcia 206, w tej liczbie 189 nazwisk z cudzoziemskiem brzmieniem.

Ze względu, że ogród zoologiczny nie wymaga ofiarności w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, tylko obywatelskiego poparcia ze strony ludzi rozumiejących kwestję użyteczności publicznej, statystyka ta zdaje nam się być wymowną.

= Nie ma jak cudzoziemki!

Pokazywano nam kajet uczennicy klasy III-ej na jednej z tutejszych pensyj, która „la foi nouvelle", tłumaczy przez „świeża wątroba", a w przekładzie z polskiego „zapalenie płuc" nazywa „l'inflamation des saucissons".

Nauczycielka, nieumiejąca po polsku, ograniczyła się na korekcie ortografji.

= Różna miara.

Zbiegły przed kilku dniami ajent W. rozmaicie uważa etykę kupiecką i widocznie rządzi się osobistemi sympatjami.

Donosiliśmy, iż kupiec B., który mu powierzył w zaufaniu 16,000 marek, najniespodziamiej stratę swą odzyskał, gdyż W. należność przez dom Rotszyldów w Frankfurcie gdzie należy przesłał.

Tymczasem p. S., pozostający z W. w stosunkach najściślejszej przyjaźni, został fatalnie załapany.

Powierzył on ajentowi papiery procentowe w sumie około 10,000 rs., prosząc o korzystną zmianę.

Dziś się przekonano, iż W. owe walory rzeczywiście w przeddzień wyjazdu, będącego, jak się później okazało, ucieczką, zmienił, lecz pieniądze dla siebie przywłaszczył.

P. S. otrzymał list z zagranicy ze stemplem wagonu pocztowego, powiadamiający go o tem, iż pieniądze swe otrzyma wówczas dopiero, gdy W. się dorobi fortuny.

Przyjemna perspektywa.

= Zbiorowe zaczadzenie.

Nawet na jawie można zaczadzieć, czego dowodem wypadek, jaki się zdarzył wczoraj wieczorem na Jerozolimskiej pod nrem 3-im w mieszkaniu p. Teofila Kozłowskiego.

U państwa K. znajdowało się na wieczorze kilkanaście osób, zebranych w jednym pokoju.

Przed samem podaniem kolacji niektórzy z obecnych zaczęli skarżyć się na silny ból głowy.

Przypuszczano zatrucie likierem, ponieważ właśnie o podobnym wypadku była wzmianka w pismach.

Tymczasem było to zaczadzenie skutkiem napalenia węglem w piecu niehermetycznym.

Służąca przed wypaleniem się węgli blachę zasunęła, a wydobywającego się bezwonnego czadu nikt nie poczuł.

Skutki zagorzenia objawiły się u wszystkich, lecz nie w jednakowym stopniu.

Jedna z pań zemdlała i po otrzeźwieniu znów kilkakrotnie zapadała w omdlenie.

W ogóle jednak nikomu żadne niebezpieczeństwo nie zagraża, a skończyło się tylko na pośpiesznem rozejściu, podanej bowiem wieczerzy nikt nie tknął.

Z powyższego okazuje się, jak niebezpieczną jest rzeczą palenie w piecach starego systemu węglem kamiennym, czego należałoby stanowczo unikać.

= Szczegóły zabójstwa.

Zabójca Edmunda Reinsteina jest 23-letnim młodzieńcem, nazywa się Stefan Dobiasz i przebywał w Warszawie za paszportem austrjackim.

Jak sam zeznaje przed sądem, przyczyną targnięcia się na życie R. było wydane przez tegoż świadectwo, iż „Dobiasz został wydalony za pijaństwo oraz przynoszenie chorym wódki".

Przy pierwiastkowem śledztwie D. zapewniał, iż do morderstwa namówiony był przez dozorcę, którego też aresztowano, jakkolwiek podobne zeznanie było prostym wykrętem.

Po dokonanem zabójstwie D. udał się na kurytarz pierwszego piętra, zkąd zamierzał zeskoczyć przez okno na bruk, służba jednak przeszkodziła zamiarowi.

Rany były zadane nie nożem kuchennym lecz długim w kształcie sztyletu scyzorykiem, którego jedna trzecia ostrza złamała się i utkwiła w ranie pod lewym obojczykiem.

Zabójca jest ponury, częstokroć milczy i nie odpo-

---

ziemcami i żądał na mnie kary śmierci lub wygnania.

TEOROS.

Być że to może?

ARYSTOFANES.

Ja mój lud ośmieszam, ja, którym go ukochał nad wszystko, nad spokój i szczęście własne! Podły łotr! I już słyszałem okrzyki oburzenia na mnie, a gęby sędziów zapchane obolami wydawały niewyraźne warczenia, bo ten handlarz publicznego sumienia nawet sędziów opłaca aby ich mieć w ręku za narzędzie swej zemsty. [1]) Ja lud ośmieszam, ja który go przed nim bronię.

AMYZJASZ.

A nikczemnik!

FILOKLEON.

I któreż z twoich komedyj wskazywał?

ARYSTOFANES.

Szczwany to lis. Nie mówił o „Rycerzach", w których go sam grałem, bo aktorzy lękali się przywdziać jego maski, nie wspominał o nich wcale, choć w ogóle wszelkiego talentu mi zaprzeczał. Bił głównie w „Acharnejczyków" i na „Osy" wiedząc, że tem sędziów zjedna. [2]) Uwolniono mnie, ale takie uwolnienie to jakby połowa potępienia. Sam jestem i opuścili mnie wszyscy.

AMYZJASZ.

O niewszyscy, stanie nas przy tobie kohorta.

ARYSTOFANES.

Dziękuję ci, Amyzjaszu, ale łudzisz się; nie ma już was tylu. Upadają Ateny, bo sumienia sędziów przedajne, głos ludu przekupiony a swoboda niezależnego słowa niedługo się też utrzyma. Wtedy i lud zgłupieje do reszty i bogi opuszczą niewdzięczne miasto.

FILOKLEON.

Gorycz przez ciebie przemawia.

ARYSTOFANES.

Gorycz powiadasz, posłuchaj. Nikt swego przeznaczenia chybić nie może; mnie bogi powołały od lat młodych do usług Talii, pod której opieką w najczystszych zdrojach Helikonu natchnienia do pracy szukałem. Wiecie, żem pierwsze swoje komedje pod cudzem nazwiskiem przedstawiać musiał, bo prawo z powodu mych lat młodocianych wzbraniało je grać pod własnem [3]). Satyry moje były ostre, przyznaję, ale od chwili gdym brał nagrody nad współzawodnikami, walczyłem z otwartą przyłbicą a dotknięty w nich wiedział, gdzie mnie szukać, i mógł się bronić i napastować z kolei. Jeżelim ośmieszał wady i ułomności ludzkie, jeżelim po imieniu wskazywał zdzierców i wyzyskiwaczy, tchórzów na wojnie, przedajnych urzędników i ambitnych warchołów, tom poruszał ich działalność publiczną a nie rodzinne ich życie. Bogi świadkami mojemi, że na tablicach moich nie postało nigdy kłamstwo, że rylec mój szedł w kierunku prawdy i najszczerszych moich przekonań. Człowiek jest omylny; mogłem i ja pobłądzić, ale była we mnie dobra wiara, w sercu byłem czysty i ręce moje czyste pozostały. Wszak u nas mównica swobodna! Niechże mi ktoś z niej powie: Arystofanes prześladuje Kleona bo miał z nim proces, Limacha bo mu zabrał kochankę, Euripidesa bo mu zazdrości sławy. Na bogi, ja nic nikomu nie zazdroszczę! Kocham mój kraj nadewszystko, chcę aby w nim żyli ludzie dobrzy i uczciwi, chcę aby rząd był w ręku zdolnych i szlachetnych, aby nagradzano cnotę a karano występek. Ludzi wskazuję i ośmieszam, powiadają; ależ ja nie ludzi smagam tylko ich wady i ułomności. Czyż Kleonem nazywa się zdzierstwo, Limachem tchórzostwo, Prepisem lubieżność a Marpsjanem pieniactwo i przewrotność. Oni zaginą i prochy ich wiatr rozwieje, ale wady ich pozostaną wiecznie, a przeciw tym właśnie ja walczę. Jeżeli nie są takimi, za cóż się gniewają? Jeżeli są nimi czemu przeczą prawdzie! Herodot pisał historję i ja ją piszę; tylko, że on wielkie czyny wojenne, sławę królów, wodzów i prawodawców szerzył, gdy ja życie prawdziwe mojego narodu przedstawiam. Za dziesiątki lat, gdy młody ateńczyk zechce poznać wielkie czyny swoich przodków, uczyć się będzie historji, gdy zechce poznać ich życie, zwróci się do mnie.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

[1]) Za posiedzenia sędziowie byli płatni od czasów Peryklesa po jednym obolu. Kleon podniósł wynagrodzenie do 3-ch oboli, które wypłacano natychmiast a które sędziowie obyczajem greckim, zresztą i u ludów wschodnich praktykowanym w usta chowali.

[2]) Arystofanes w „Rycerzach" przedstawił Kleona osobiście. W „Babylończykach" (komedja wyśmiana), w „Acharnejczykach" i w „Bogini Pokoju" dotyka go tylko mimochodem. „Osy" wreszcie mają za przedmiot manię Ateńczyków do pieniactwa i rozbudzoną ich chętkę podwyższaniem wynagrodzenia przez Kleona do zasiadania w sądzie.

[3]) Pod nazwiskiem aktorów grających te sztuki Filomilosa i Kalistrata.

wiada na zapytania, zapowiadając przytem, iż tylko trzy dni pozostaje mu do życia.

= Znowu zbrodnia.

W niespełna 12 godzin po okrutnej zbrodni, dokonanej na ś. p. Edmundzie Rejnstejnie, rządcy szpitala Dzieciątka Jezus, nastąpiła druga, z pobudek swych i stosunku mordercy do ofiary zupełnie identyczna.

Stało się to nocy dzisiejszej około godziny 12 ej w bramie domu pod nrem 9-ym na Nowogrodzkiej.

Zamieszkały w tym domu p. Konstanty Borejko, plenipotent p. Jankowskiego, właściciela dystylarni, powracał, jak zwykle, z miasta do domu.

Brama była już zamknięta, więc zadzwonił.

Zanim jednak stróż otworzył, podszedł ktoś do p. Borejki i trzykrotnie raz po razu wystrzelił z rewolweru.

Dwa pierwsze strzały były bezskuteczne, za trzecim zaś właśnie w chwili, gdy stróż bramę otwierał, p. B. upadł, wołając:

— Jestem raniony, trzymajcie zbrodniarza.

Nieznajomy, którego na razie nie poznał, wcale nie zdradzał zamiaru ucieczki, czekając spokojnie, a gdy stróż obawiał się przystąpić, oddał mu rewolwer powiadając:

— Masz, nic ci nie zrobię i uciekać nie myślę.

Huk wystrzałów zwabił policjantów oraz wywołał lokatorów.

Zabójca, nie stawiając oporu, został odprowadzony do kancelarji cyrkułowej.

Tu zeznał, iż nazywa się Władysław Jabłoński, był subjektem w składzie wódek Jankowskiego, zkąd, jak twierdzi, niesłusznie został wydalony przed dwoma miesiącami.

Ponieważ to wydalenie przypisuje Borejce, a nie może znaleźć środków do życia, postanowił zemścić się na sprawcy swej niedoli.

— Chciałem go zabić, chociaż nie wiem czy mi się udało — oświadczył cynicznie przy pierwszem protokularnem badaniu.

Rana p. Borejki jest ciężka, kula bowiem utkwiła pod lewą łopatką.

O stanie zdrowia ofiary nic w tej chwili stanowczego lekarze nie mogą orzec.

= Złapany.

Poszukiwany oddawna przez wydział śledczy warszawski sprytny rzezimieszek Adam Gaśniewski został wreszcie przyłapany.

Ujęcie rzezimieszka nastąpiło w Radomiu, w szynku „pod kasztanami”.

= Kradzieże.

Na Grzybowie z wozu stojącego przed sklepem Portmana skradziono pakę z towarem wartości 200 rs.—Na Gnojnej również z wozu skradziono pakę zawierającą herbatę wartości 150 rs.

= Rabunek.

W dniu wczorajszym na Franciszkańskiej do Tauby Eisenbergówny. 12-letniej dziewczyny, zbliżył się jakiś handlarz, oświadczając, że ma jej oddać pewną rzecz dla matki, utrzymującej piekarnię.

Dziewczyna uwierzyła i udała się wraz z handlarzem do piwnicy domu pod nrem 19-ym na Franciszkańskiej.

Tu nieznajomy wyrwał jej z rąk woreczek z kilkudziesięciu kopiejkami, a następnie począł zdzierać zwierzchnie ubranie.

Krzyk dziecka usłyszano i kilku lokatorów nadbiegło z pomocą.

Rabuś, w którym poznano Berka Łopatę, zdołał umknąć, lecz jest poszukiwany.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na Pradze Zyzio Kleju i Daniel Fligel pokłócili się, a następnie pobili.

Fligel został przez przeciwnika tak ciężko zraniony w głowę, iż odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= Z plantu nowej drogi.

Przed kilku dniami ukończonem zostało ułożenie szyn na całej przestrzeni nowej linji kolei żelaznej od Brześcia przez Włodawę do Chełma po obu stronach Bugu.

Przy moście na Bugu, aby pociągi mogły przechodzić, pracuje nad dokonaniem wiązań 120 tu ślusarzy, którzy w ciągu tygodnia ukończą tę robotę.

Budowle w zupełności są już gotowe, żwirowanie zaś i obłożenie plantu darnią prowadzi się z pośpiechem.

Według wszełkiego prawdopodobieństwa, kolej z końcem r. b. do użytku publicznego oddaną zostanie.

= Propozycja.

Towarzystwo włoskich kapitalistów wniosło do ministerjum dóbr państwa podanie, proponując, aby warzelnie soli w Ciechocinku oddane mu zostały w dzierżawę na lat 75.

Towarzystwo zamierza zakład powiększyć i w stanie pomyślności oddać go w ręce rządu po zakreślonym terminie.

Wiadomość tę czerpiemy z dziennika *Diritto*.

= Zgoda buduje.

W pewnej miejscowości, w pobliżu kolei wiedeńskiej, p. K., właściciel znacznego folwarku, już od lat przeszło 10-ciu prowadził bezskuteczne układy z włościanami o uregulowanie serwitutów leśnych i pastwiskowych.

Pan K. trzykrotnie już był bliskim celu, ofiarując za każdym razem większą przestrzeń do podziału, lecz zawsze w ostatniej chwili żądania wzrastały.

Służebności stawały się powodem wielu procesów i zajść, które obie strony, to jest właściciela folwarku i włościan narażały na znaczne koszta.

Nareszcie wdał się w tę sprawę, jedynie z tytułu demoralizującego wpływu podobnych zajść, proboszcz miejscowy.

Dzięki szlachetnej interwencji kapłana, obie strony po miesiącu doszły już do porozumienia.

Właśnie w dniu onegdajszym jaknajformalniej układ nastąpił.

Ponieważ w parafji X. ma się budować nowa świątynia, więc dla upamiętnienia zgody p. K. na rzecz tej budowy złożył 1,000 rs., a włościanie w liczbie 37-iu gospodarzy, zobowiązali się również wnieść na ten cel taką samą sumę.

= Przy kopaniu gliny.

W dołach, w których włościanie kopią zwykle glinę dla zabezpieczenia chat na zimę, znalazło śmierć z zasypania trzech już włościan z kieleckiego.

Są to, jak donosi *Gaz. kiel.*, Juljan Gżulec ze wsi Laskowce, Michał Perkowicz i Karolina Babiarzowa ze wsi Giebułtów.

= Utonięcie.

Przed kilku dniami w okolicy Nowego Dworu, 20-letnia córka Suligowskiego, sternika gabaru wiozącego cukier do Warszawy z Leonowa, zsunęła się z pokładu i wpadła do Wisły.

Ciała nieszczęsliwej dotąd nie odnaleziono.

## ZE STATYSTYKI.

* **Kasy rzemieślnicze.** Ze sprawozdania z obrotu funduszów za październik, w kasach pożyczkowo-rzemieślniczych okazuje się, że wpływy à conto amortyzacyj zaciągniętych pożyczek przedstawiają się zadawalniająco, gdyż w miesiącu sprawozdawczym kasy pożyczkowe miały do rozporządzenia wraz z remanentem wrześniowym ogółem rs. 4658 kop. 22. Dalej w temże sprawozdaniu znajdujemy dowód, że skutki przedzimowej stagnacji dają się silnie odczuwać rzemieślnikom, liczba bowiem zapotrzebowań znacznie się zwiększyła. Wydano też na pożyczki rs. 3325, a największy wydatek przypada na kasę cyrkułu XII na Pradze. Ponieważ z sumy rozporządzalnej wydano na administrację rs. 370 kop. 28, przeto z dniem 1-ym listopada r. b. pozostało w gotowiźnie rs. 972 kop. 94.

* **Liczba robotników** stałych mieszkańców Warszawy posiadających zajęcie wynosi obecnie, według raportu miesięcznego biura adresowego 21,854, bez zajęcia znajduje się 307-iu. Robotników niestałych mieszkańców, mających zatrudnienie jest 30,166, bez zajęcia 53. Robotników cudzoziemców zatrudnionych przebywa 2952, bez zatrudnienia 24.

* **Ludność Niemiec** włącznie z Alzacją i Lotaryngją wynosiła w r. 1816-ym 24,831,396 mieszkańców i od tego czasu powiększała się stale tak, że w r. 1885-ym doszła do 46,840,966. a zatem podwoiła się prawie. We Francji, jak wiadomo, wzrost liczby mieszkańców jest daleko powolniejszym. W r. 1860-ym Francja miała ludność znacznie większą niż Niemcy, w r. 1870-ym prawie równą, obecnie cesarstwo niemieckie liczy blisko o 9 miljonów więcej niż republika francuska. Liczba urodzeń w Niemczech wynosi blisko dwa razy tyle, na 100 dzieci przychodzących na świat we Francji, rodzi się 184 niemców. Zastanawiając się nad temi cyframi i przyjmując najmniejsze, znakomity ekokonomista Leroy-Beaulieu przypuszcza. iż z końcem bieżącego stulecia, a więc w epoce niezbyt już odległej, Niemcy będą posiadały 53 miljony ludności, a Francja niespełna 40. Małą liczbę urodzeń we Francji pisarz ten uważa za klęskę dla swego kraju. Dzieci nieliczne, będące najczęściej jedynakami, wychowywane są przez rodziców z troskliwością przesadną i tracą w tem wychowaniu ducha przedsiębiorczości, niewieścieją. Liczba dzieci w rodzinie wywiera wpływ na całe życie narodu. W niej trzeba szukać rozwiązania zagadki, czy naród będzie przedsiębiorczym i odważnym, czy miękkim, spokojnym i trwożliwym. Naród, w którym rodziny mają mało dzieci, nie może stać się wielkim ludem handlowym. Z tego powodu Leroy-Beaulieu radzi przyciągać zewnątrz żywioły, których Francji brakuje, a mianowicie robotników i handlarzy, otworzyć na oścież bramy Francji dla pracowników, którzy przybyć zechcą i udzielać im, a przynajmniej ich dzieciom, z wszelką łatwością praw obywatelskich. Jest to zdaniem wspomnianego ekonomisty jedyne lekarstwo na tę klęskę.

## ZE ŚWIATA.

× **Artur hr. Sumiński**, znany obywatel, dawniej osiadły w Prusach zachodnich, a w końcu w Galicji, umarł w majątku swoim w Słotwinie. Zmarły znany był jako znakomity rolnik.

× **„Rheinischer Courrier”** donosi, że ceny zboża w Królestwie poszły w górę z powodu zakupów czynionych do Cesarstwa w małych ale częstych partjach. Z tej przyczyny sprawozdawca robi zarzut handlarzom niemieckim, iż polując na hurtowne tranzakcje, stracili pole do eksploatowania polskiego targowiska. Autor artykułu naiwnie przyznaje, że kupcy niedołęstwem swojem znicestwili działalność giełdy berlińskiej, która zręcznemi manewrami działała na dobro Niemiec. *Hier ist der Hund begraben.*

× **Amerykańskie dzienniki polskie**, wychodzące w różnych miastach, odznaczają się w znacznej części iście amerykańskim kolorytem. Pominąwszy nadzwyczaj niedbałą redakcję, brak znajomości języka, nie mówiąc już wcale o wytworniejszym sposobie pisania, przepełnione są te czasopisma niesmacznemi polemikami, odnoszącemi się wprost do osoby zaczepionego. Każdy np. numer takiej *Krytyki* napada na swoich przeciwników bez wyboru środków. Polemiści bronią się nie argumentami, lecz obelgami i oszczerstwami.

× **Z grupy literackiej**, znanej w Niemczech pod nazwą „Młode Niemcy”, żyje dotąd tylko jeden weteran 80-letni, Gustaw Kühne. Sędziwy pisarz mieszka w Dreznie, gdzie bierze dotąd żywy udział we wszystkiem, co się odnosi do życia publicznego.

× **Pierwszy parowiec**, wykonany jedynie z niemieckich materjałów, spuszczony został temi dniami w porcie szczecińskim. Na grzbiecie uniósł on 600 pasażerów do Sydney, pomiędzy którymi było pięć rodzin żydowskich z gub. podolskiej.

× **Rząd niemiecki** zaprowadził nowe marki pocztowe dla swoich kolonij w Natalu. Są one tej samej barwy co zwykłe, z napisem „Afrika”.

× **We Frankfurcie nad Menem** znany dziwak dr. Raabe polecił w testamencie pogrzebać się w szlafroku i pantoflach, kwoli większej wygody *„der Bequemlichkeit halber”*. Rodzina święcie wykonała jego rozporządzenie.

× **W Paryżu** zmarł przed kilku dniami Leon Scholl, dobiegłszy 90-iu lat. Był on założycielem szkoły notarjalnej w Bordeaux, gdzie 40 lat wykładał. Na żądanie Skarbka przysłał w r. 1849-ym projekt izb notarjalnych w Królestwie, obrobiony na podstawie zakomunikowanych mu materjałów. Pomysły te, jak wiadomo, spełzły na niczem.

× **W Paryżu** otwarto czytelnię dla ślepych pod kierunkiem prof. Guilbau, także ociemniałego. Znajdują się tam czasopisma i książki, a nawet publikacje muzykalne, specjalnie dla tych nieszczęśliwych wydawane.

× **Poeta prowansalski** Teodor Aubanel zgasł w Awinionie w kwiecie wieku. Był on przyjacielem Alfonsa Daudeta, który też napisał jego nekrolog. Aubanel zostawił po sobie dwa tomy poezyj p. n. *„La Miongrane entre duberts”* i *„Fiho d'Avignons”*. Oprócz tego napisał kilka dramatów poetyckich. Aubanel pochodził z rodziny drukarzy, wydających od wieków książki nabożne i nosił tytuł *„Imprimeur de Sa Sainteté le Pape”*.

× **Nowy sport.** W Londynie ma być ogłoszony konkurs na wielkie paznogcie. Oryginalny ten wyścig urządził dr. Adler, który ma na widoku cele naukowe. Obcokrajowcy mogą się ubiegać o premja. Paznogieć musi być na zdrowym palcu i w stanie normalnym, inaczej hodowla uważa się za nieistniejącą.

× **Uniwersytet boloński** obchodzić będzie na wiosnę r. 1888-go 800-letnią rocznicę swojego istnienia. Dotychczas sądzono, że sędziwa wszechnica powstała w r. 1119-ym, tymczasem wykazało się na mocy starych dokumentów, że założono ją w r. 1088-ym.

× **Nowy tenor** zajaśniał na widnokręgu świata muzykalnego. Jest nim adwokat z Rovigo, Baldini, odkryty przez Verdi'ego. Dr. Baldini zaśpiewał pewnego razu mistrzowi kilka aryj, poczem radził mu kompozytor, aby porzucił karjerę adwokacką i poświęcił się zawodowi teatralnemu. Baldini usłuchał mistrza, nauczył się śpiewu i debiutował po raz pierwszy dnia 9-go b. m. w Rovigo. Teatr przedstawiał tego dnia szczególny widok. Parter i loże zapełnili sami prawnicy, a galerję różni przestępcy, uwolnieni niegdyś przez adwokata Baldiniego. Nowy tenor debiutował z powodzeniem.

× **W Turynie** zmarła dawna artystka trupy sardyńskiej, Róża Romaganli. Zrodzona z polki, posiadała nasz język i tłumaczyła na włoski „Noc letnią” Krasińskiego.

× **Georgina Weldon**, była towarzyszka Karola Gounoda, bawi się obecnie w awantury uliczne. Ogłosiła ona w Londynie koncert, na który pojechała... welocypedem w męskiem ubraniu. Gdy stanęła przed salą koncertową i chciała zsiąść ze swojego „konia”, otoczyło ją mnóstwo ludzi i wołało: „Brawo Georgina! Ale zanim wejdziesz do sali musisz objechać trzy razy wokoło i zaśpiewać nam wesołą piosenkę.” Panna Weldon uczyniła zadość żądaniom tłumu, lecz straciła przez to dochody z koncertu, gdyż policja, zgorszona jej „występem” ulicznym, zaaresztowała ją przed oznaczoną godziną.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

**Na wpisy dla niezamożnych uczniów.**

N. rs. 1 kop. 47.

— Na budowę kościoła na Pradze z nadmienieniem za spokój duszy s. p. Bonawentury i Katarzyny Adamowskich rs. 5.

— W dniu imienin matki naszej ś. p. Cecylji Kosińskiej, składa rodzeństwo rs. 5 na niezamożnych uczniów stosownie do uznania redakcji.

— W rocznicę śmierci ś. p. Florentyny Biskupskiej, od B. O. rs. 5 na dom schronienia nauczycielek.

— W rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra Bobra, pozostała rodzina składa rs. 3 na nędzę wyjątkową.

## Nekrologja.

† Ś. p. Józefina z Kowaczyc **Kowalska,** b. wychowanica Instytutu Aleksandryjskiego, żona b. urzędnika, przeżywszy lat 56, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 22-go listopada 1886 roku. Pozostały w smutku mąż i córka z zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 25-ym listopada r. b., to jest we czwartek o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy po-karmelickiej na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku. —4026

† Ś. p. Bronisława z Kadeczów **Schurig,** żona urzędnika kancelarji kolegjum kościelnego zboru ewangelicko-augsburskiego, w dniu 23-im listopada 1886 roku, o godzinie 6-ej rano, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 25, oddała Bogu ducha. Pogrążony w głębokim smutku mąż wraz z 3-m małoletnich dzieci, matką, siostrami i braćmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Królewskiej № 19, w dniu 25-ym listopada, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4028—

† Ś. p. Ignacy **Tarnowski,** przeżywszy lat 36, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w majątku swym Konarzewie w dniu 21-ym listopada 1886 roku. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Piątku, nastąpi w dniu 24-ym listopada, a w dniu zaś następnym pogrzeb. —1413

† Ś. p. Paulina z Kozłowskich **Wołodźko** zmarła w Kwaterach dnia 26 października 1886 r., przeżywszy lat 85, pochowana dnia 29 października w Swisłoczy. Żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się w kościele św. Jana dnia 24 listopada, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4016—

† W poniedziałek, to jest dnia 22-go listopada r. b., po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu ś. p. Jerzyk **Tróczyński,** w wieku lat 5, syn Mikołaja i Marji z Rychterów małżonków Tróczyńskich. Smutny obrzęd wyprowadzenia zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie nastąpi we środę, to jest dnia 24-go b. m. o godzinie **3-ej i pół** po południu, na który stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4032

† We środę, to jest dnia 24-go listopada, jako w przeddzień wigilji rocznicy imienin ś. p. Delfiny z Fertnerów **Lange,** o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które osierocone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3999—

† W dniu 24-ym listopada, to jest we środę, jako w 16-tą rocznicę śmierci ś. p. Anny z Draców **Makowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Panny Marji na Nowem Mieście o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4012—

† We środę, to jest dnia 24-go listopada, za spokój duszy ś. p. hrabiego Wincentego **Krasińskiego,** jenerała, jako w rocznicę zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przy wielkim ołtarzu, o godzinie **10-ej i pół** zrana. 3—4021

† Dnia 25-go listopada r. b., to jest we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Emmy z Le Brunów **Krakowowej,** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —4018—

† Dnia 25-go listopada, jako w dzień imienin ś. p. Katarzyny z Bojarskich **Kwiatkowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele pp. kanoniczek na placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —4017

† We czwartek, to jest dnia 25-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Le Brunów **Sennewaldowej,** odprawioną zostanie msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), na którą mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1411

† We czwartek, to jest dnia 25-go listopada r. b. jako w jedenastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Winczewskich **Piątkowskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4015

† We środę, to jest dnia 24-go listopada r. b., jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Aleksandra **Gudowskiego,** wice-prezesa sądu okr. warsz., odprawi się wotywa żałobna za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego.

## Z Cesarstwa.

Półurzędowe gazety niemieckie, jak mówi *Swiet*, zastanawiają się szczegółowo nad kwestją kandydatury ks. Mingrelskiego, lubo jeszcze niedawno temu wyrażały się o niej niezmiernie sceptycznie. Ponieważ zaś w Berlinie o wszystkiem zawsze wiedzą wcześniej niż w Petersburgu, więc też i o odjeździe jen. Kaulbarsa wiedziano tam d. 16-go b. m. Nazajutrz jedna z gazet berlińskich podała wiadomość, że kwestję kandydatury ks. Mingrelskiego można uważać za zdecydowaną. Ton *Nordd. allg. Ztg.* nie zdawał się wszakże potwierdzać tej wiadomości. Obecnie jednak organ ks. Bismarka oświadcza wprost, że najlepszym środkiem rozwiązania przesilenia jest wybranie przez bułgarów ks. Mingrelskiego. *Post* ciesząc się z wyjazdu jen. Kaulbarsa i chwaląc energję rejencji, uważa wszakże za potrzebne dodać: „Z chwilą wybrania lub zamianowania ks. Mingrelskiego, kwestja bułgarska przechodzi z fazy kwestji lokalnej w międzynarodową. Zresztą, dodaje *Post*, jeżeli mamy wierzyć nieurzędowym doniesieniom, jeszcze niewszystkie mocarstwa przyjęły propozycję Rosji—ks. Mingrelski nikomu nie jest znany i zdarzyć się może, że niektóre gabinety oświadczą się przeciwko niemu." Ciekawą też jest wiadomość, podana na podstawie wiarogodnego źródła przez organ gabinetu francuskiego *Temps*. Dziennikowi temu donoszą w drodze telegraficznej z Berlina, że ks. Bismark, przed wyjazdem do Friedrichsruhe, powiedział dosłownie co następuje: „Mam nadzieję, że pokój się utrzyma, gdyż rejenci bułgarscy rozumnie się zachowują." Ciekawą rzeczą byłoby wiedzieć, powiada *Swiet*, w czem się wyraża owo rozumne zachowanie? Czy nie ma czasem w Berlinie guwernerów, którzyby nauczyli te polityczne dzieci, jak mają postępować?

*Petersburskija wiedomosti* w artykule wstępnym streściwszy działalność i rezultaty misji jen. Kaulbarsa, które wyraziły się w tem, że wykryły zupełną niezgodność między zapatrywaniami i pragnieniami apatycznych mas ludowych w Bułgarji a wrzekomą rejencją, działającą z podniety i z pomocą zagranicy—powiadają, że postępowanie samozwańczego rządu spowodowało Rosję do zerwania stosunków z księstwem, dopóki je reprezentują teraźniejsi samozwańcy. „Niechże teraz ci, którzy w Bułgarji, Berlinie i Londynie ironicznie upraszali jen. Kaulbarsa, aby coprędzej spełnił swoją groźbę i uwolnił Bułgarję od swojej obecności—niechże ci się cieszą: życzenie ich się spełniło—reprezentanci Rosji porzucili terytorjum księstwa. Ale co będzie dalej? Telegramy *gadzin* berlińskich z Petersburga z d. 17-go i 18-go b. m. zapewniają, że postanowienie odwołania jen. Kaulbarsa było powzięte jeszcze przed mową hr. Kalnoky'ego, ale zostało odroczonem dlatego, aby nie wyglądało jako rezultat wrażenia wywołanego przez mowę austrjackiego Beaconsfielda. Dla tych, co wierzą w strach Rosji wobec widma *lasu bagnetów*, wymysł taki może mieć pozory prawdopodobieństwa; dla każdego zaś rosjanina jest oczywistem, że jeżeli nawet zerwanie stosunków z Bułgarją ma związek z urzędowem zuchwalstwem hr. Kalnoky'ego, to w Wiedniu w energicznem postąpieniu rządu rosyjskiego muszą raczej widzieć stanowcze postanowienie zaniechania walki z marjonetkami, a zabrania się do nici, które je w ruch wprawiają. Odtąd Bułgarja jest w Wiedniu i w Berlinie, a w miejsce Stambułowa i Mutkurowa na widownię występują mądrzy profesorowie polityki praktycznej."

Rozwijając dalej tę myśl w artykule p. t. „Co dalej będzie?"—*Petersburskija wiedomosti* wyrażają zadowolenie z tego powodu, że dotychczasowa polityka pozostawiła Rosji zupełną swobodę działania. Nie wplątała się Rosja ani w odrywającą znaczną część jej sił okupację, ani też nie dała Europie żadnych zobowiązań co do dalszego swojego sposobu postępowania. Dyplomacja rosyjska musi to już rozumieć dobrze, że Bułgarja nie jest bezpośrednim przedmiotem sporu, lecz tylko narzędziem wybranem przez politycznych przeciwników Rosji. „Całoroczny przebieg przesilenia bułgarskiego dowiódł jasno, że zarówno w osobie ks. Battenberga, jak i w osobach jego kreatur, Rosja ma do czynienia z nienasyconemi knowaniami angielskiemi, z systematycznem przeciwdziałaniem Austrji i ze zręczną grą Niemiec, które zmierzają do zajęcia nas na Wschodzie i osłabienia przeciwnościami, które nie kosztują ich samych ani jednego żołnierza, ani jednej marki. W takich warunkach przed polityką rosyjską od dnia dzisiejszego stoją otworem dwie drogi. Rosja może przyjąć proponowaną jej arenę działania, tj. zająć się wprost odzyskaniem odjętych jej pozycyj na półwyspie bałkańskim, posłać do Bułgarji silny korpus operacyjny i wziąć w swoje silne ręce kraj, wijący się w anarchji, aż do czasu przywrócenia tam zgodnego z widokami Rosji porządku. Druga droga polegałaby na tem, ażeby zrzec się teatru wojny wybranego przez przeciwników, oddając tymczasowo Bułgarję własnemu jej losowi i skoncentrować całą swoją uwagę na stosunki europejskie, wymagające szybkiego i stanowczego podniesienia politycznej i wojennej powagi Rosji, zaniechać układów z Sofją, przenieść je zupełnie do Wiednia, dać tam usłyszeć to poważne słowo, które dlatego miało w Bułgarji ograniczony skutek, że było zwrócone do aktorów, nie zaś reżyserów sztuki politycznej. W Wiedniu słowo to zabrzmi tembardziej pouczająco, że tuż za niem może nastąpić czyn — wyższość, jakiej nie przedstawia daleka, za siedmiu morzami leżąca stolica Anglji. Zresztą mówiliśmy to już nieraz. Londyn sam przez się bez oparcia w Wiedniu nie ma poważnego znaczenia. Pozwolimy sobie tylko powiedzieć, że jakąkolwiekby drogą miała iść nadal polityka Rosji, w każdym razie wydaje nam się odpowiednim celowi środek, na który niedawno temu już zwracaliśmy uwagę, a mianowicie zajęcie Warny, jako koniecznej rękojmi wobec zagrażających trudności i ze względu na to, że jest to najważniejsza pozycja w Bułgarji i na morzu Czarnem."

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Berlin*** 23-go listopada. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Projekt nowego siedmiolecia budżetu wojskowego, wniesiony do rady związkowej, podwyższa stopę pokojową armji niemieckiej o 41,000 ludzi.

***Rzym*** 23-go listopada. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzienniki tutejsze utrzymują zgodnie, że pomiędzy Austrją, Anglją i Włochami nastąpiła formalna umowa co do dalszego traktowania kwestji bułgarskiej. Panuje tu przekonanie, że ks. Bismark przyłączeniem się w ostatniej chwili do programu tych mocarstw zapewni Europie utrzymanie pokoju.

***Liverpol*** 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— W dniu wczorajszym S. S. Rogoziński odpłynął na parowcu „Lagos" na wyspy Kanaryjskie, dążąc do Afryki zachodniej.

***Bombaj*** 23 go listopada. (*Tel. spec. Aj. półn.*)— Krąży pogłoska, że ghilzajowie pobili wojska emira Afganistanu. Część tych ostatnich przeszła do ghilzajów. Powstanie tychże uważanem jest za ruch narodowy, wymierzony przeciw związkowi emira z anglikami. Emir gotów jest w razie potrzeby przyjąć okupację angielską.

***Petersburg*** 23-go list. (*Tel. spec. Aj. półn.*)— *Nowoje wremja* podnosi fakt przywrócenia prawidłowych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Francją i powiada: Podczas gdy dziś lub jutro nastąpić mogą wypadki, które zrodzą potrzebę wysłania na dłuższe urlopy posłów Staala i Łobanowa, Niemcy powinni rozważyć dokładnie następstwa przybycia Laboulaya do Petersburga i powrotu Mohrenheima do Paryża, aby i wyjazd hr. Szuwałowa z Berlina nie okazał się potrzebnym. Rosja żywi szczere pragnienie utrzymania przyjaźni z Niemcami i dostatecznie go dowiodła. Ks. Bismark zrozumie wszakże, że to życzenie nie może nakłonić rządu rosyjskiego, aby poświęcił mu swoje interesa.

## GIEŁDA.

*Warszawa d. 23-go listopada 1886 r.*

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 52.10 za krótkoterminowe 52.05 — o 15 i 12½ kop. wyżej niż wczoraj. Płacono też za jedne i drugie po 52, również wyżej. Krótkoterminowe po 51.97½ kupić można było.

Na pomniejsze miasta niemieckie tranzakcji nie dokonywano.

Na **Londyn** 10.53—o 2 kop. wyżej żądano i 10.52 płacono.

Na **Paryż** 42—o 10 kop. wyżej, przy drobniejszych tranzakcjach po 41.87½.

Na **Wiedeń** 84.50, o 10 kop. wyżej, oddawano je po 84.30 i 84.20.

Papierów mało na rynku, szczególniej krajowych. Usposobienie dla nich mocne. Państwowe zaniedbane i tańsze.

Listy likwidacyjne 95 i 94.75—nominalnie.

Pożyczki wschodnie 99.25, bez obrotów również.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj po 101 w żądaniu. Płacono 100.80. Serja V-ta 99.90, miała chętnych nabywców po 99.70 i 99.75.

Listy miejskie 99.75 serji I-ej, 99 II-ej i 98.85 za III-ej i IV-ej żądano. Te ostatnie można było nabyć po 98.70 i 98.65.

Obligi 97 i 96.50.

Listy łódzkie poszukiwane po 96.50, 95.50 i 95.40. Inne papiery i akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 51.97½ płacą.

*J. Wł.*

## Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 23-go listopada 1886-go r.

**Targ dziś** nieco więcej ożywiony niż w ostatnich dniach, chociaż różnice nieznaczne. Tyle tylko powiedzieć można, że kupowano chętniej i tranzakcje łatwiej przychodziły do skutku.

Pszenicy dostawiono około 700 korcy i wyborowa szybko rozprzedaną została po 6.60 6.65, 6.70, 6.75, 6.80 aż do 6.82½ i 6.85, co już samo dowodzi małości partyj.

Za białą 6.45, ordynaryjną 5.45 do 5.75 płacono.

Żyta 500 korcy.

Ziarno dobre, wyborowe, kupowano chętnie i żwawo, płacąc 4.75, 4.80, 4.85 i 4.90 za korzec. Słabsze zupełnie zaniedbane, nie miało wcale nabywców.

Owsa 150 korcy. Rozkupiono je w drobnych partyjkach na potrzeby miejscowe po 2.60, 2.70, 2.80 i 2.85, stosownie do jakości ziarna.

Grochu kilka partyj, około 200 korcy razem. Z tych jedna tylko partyjka sprzedaną została. Zapłacono dobre ziarno po 6.15,

Siana i słomy stosunkowo niewiele. Płacono za pud siana 35, 45 do 50, słoma 35 do 40 kop. za pud.

*J. Wł.*

## TEATRA.

*Wielki.* Dziś: „Faust". Jutro: „Aida" (występ p. Warmuta). — *Rozmaitości.* Dziś: „Wicek i Wacek". Jutro: „Nasi zięciowie".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Rozyna i Marjetta". Jutro: „Złoty pająk".—*Buff.* Przedstawienie trupy ruskiej „Kreolka".

3869 Dr ***Józef Kuniewicz,*** b. ordynator kliniki akuszeryjnej Ces. Warsz. Uniwersytetu, przeniósł mieszkanie na Marszałkowską nr 105. Udziela obecnie porady w chorobach kobiecych od 4—6.

***Ogłoszenia Kiermaszowe***

na programach zabaw i do rozlepiania wewnątrz i zewnątrz cyrku, przyjmuje administracja kiosków, Niecała 14. (1382)

## Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

## Program

17-go (251 go) wieczoru muzycznego we środę dnia 12 (24) listopada 1886 r. ze współudziałem panny Łucji Ferry, pp. Ludwika Wierzbickiego, Marka Zawirskiego, oraz orkiestry Tow. muz.

***Część I-a.*** 1. Menuet es dur—Beethoven, wykona orkiestra.—2. Arja z op. Lakmé—Delibes, odśpiewa p. Ferry.—3. Warjacje—Paderewski, wyk. p. Zawirski.—4. Arja z op. Żydówka—Halevy, odśpiewa p. Wierzbicki. — 5. a) Pieśń węgierska ***; b) Ptaszek w lesie—Taubert.

***Część II-ga.*** 6. Dwa preludja—Chopin, wykona orkiestra.—7. Arja z op. Halka—Moniuszko, odśp. p. Wierzbicki. — 8. a) En Automne — Moszkowski; b) Humoreska—Malling, wyk. p. Zawirski. 9. a) Canzonetta z Balu maskowego—Verdi; b) Arja z op. Perła Brazylji—David (z akomp. fletu p. Reiffmann) odśp. p. Ferry.

Początek o godzinie 8 wieczorem, wejście wyłącznie tylko od strony Teatru Wielkiego. (1415)

3500) Dr i akuszer ***F. Guliński,*** przyjmuje chorych do 9 r. i od 4—6 w. codz. Nowy-Świat 59 nowy.

— ***Tekla Romejko, akuszerka,*** zamieszkała przy ulicy Widok nr 16. Przyjmuje zamówienia w mieście i na wyjazd. (4019)

— ***Linoleum*** w różnych wielkościach otrzymał Magazyn Towarów Meblowych i Dywanów Józefa Gardowskiego. Wierzbowa 4. (3841)

— ***Majolik*** nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy-Świat 7. Ceny nizkie. (1234

HEROPHON

Wyłączna sprzedaż na Warszawę i Królestwo nowo-wynalezionego instrumentu

**„HEROPHON"**

grającego za pomocą korby dowolną ilość sztuk, w specjalnym Składzie Nut i Instrumentów Muzycznych (1410)

## Gustawa Lewi

w Warszawie, Marszałkowska 136, róg Świętokrzyskiej.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HEROPHON

— ***Świeże struny włoskie*** nadeszły do ***specjalnego Składu Nut i Instrumentów Muzycznych Gustawa Lewi w Warszawie,*** Marszałkowska 136, róg Świętokrzyskiej. Zamówienia listowne uskutecznia odwrotną pocztą. (1409)

## Kalinowski i Przepiórkowski

***w Warszawie*** (hotel Europejski).

Polecają: (1334)

wielki wybór ***Cygar Hawańskich i Krajowych,*** oraz ***Tytoni i Papierosów*** różnych fabryk.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *A. B. C.*—Błagam o odpowiedź.

(4022) *Jerzy.*

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się cennik herbaty domu handlowego ***Bazylego Klimuszyna*** w Moskwie.

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go listopada 1886 r.

| Weksle: | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 52 05 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 10.53 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 42 — | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 84 50 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 101.— | —.— |
| „ „ „ m. | 101.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 99.75 | —.— |
| „ „ „ II | 99.— | —.— |
| „ „ „ III | 98 85 | —.— |
| „ „ „ IV | 98.85 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | 96.50 |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 95.— | —.— |
| „ „ „ małe | 94.75 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodn. rs. 100 | 99.25 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 99.25 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 99.25 | —.— |
| Listy wileńskie długot. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 97.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-teresp. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz. Zawierc. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

*(Po potrąceniu podatku skarbowego)*

Od Listów zast. ziemskich 5% kop 199
Od Listów z. m. Warszawy kop. 68½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 29
Od Listów likwidacyjnych kop. 181½
Od Obligów m. Warszawy kop. 52¾

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 23-go listopada 1886 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. | — | — | 545 | 575 |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 645 | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | 660 | 685 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 475 | 490 |
| „ średnie . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . 142 f. | — | — | 260 | 280 |
| Gryka . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | 615 | — |
| Ziemniaki . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . | 35 | 50 | — | — |
| Słomy pud . . . . . | 35 | 40 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity,

z dnia 23-go listopada 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2⁶
„ garniec rs. 2 kop. 61



## OSTRYGI

## Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

## Ant. Stępkowskiego,

**Wierzbowa № 9.** 1915r

## Skład Węgla

2301

jest do sprzedania natychmiast, wraz z węglem i drzewem, przy rogu ulic: Złotej i Sosnowej № 42.—Bliższa wiadomość na miejscu.

Wielki medal srebrny.

636r

## Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

**W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT**

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

## Po Rs. 50, 60 i 70!

## piękne Serwisy stołowe,

na 12 osób, z pięknej porcelany, z prześlicznemi deseniami, **ręcznie malowanemi** składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich. 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 Kabaret do konfitur, 1 Maselniczka lub Imbryk do kawy, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki.— **Razem sztuk 105.—Garnitury** do mycia białe po rs. 3, kolorowane od rs. 4, oraz wszelką porcelanę tak białą jak i malowaną,

## najtaniej sprzedaje

**Zakład Malowania na porcelanie**

## Ryszarda Fijałkowskiego,

**Krakowskie-Przedmieście № 2,** wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 2264

Z powodu zwinięcia interesu do sprzedania



**Koń młody i Furgon** na resorach. Wiadomość: ul. Długa № 32 (45 nowy), stróż wskaże. 2276R



KSIĘGARNIA

## B. BOLCEWICZA,

**Saski Plac № 5,**

sprzedaje po cenie zniżonej: kompletne dzieła **Zygmunta Kaczkowskiego,** XI tomów rs. 7 kop. 50, **Muzeum Sztuki Europejskiej** tom 3-ci i 4-ty oprawny w skórę rs. 3 kop. 50, nie oprawny rs. 2 kop. 50, **Album** stalorytów znakomitych Galerji, rs. 2 kop. 50, oraz **Encyklopedie: Rolnictwo** 5 t., Orgelbranda 28 t., Didero 35 t., **Kościelna** 16 t. **Wzory Sztuki** Średniowiecznej 3 Serje **i wiele innych dzieł.** 2220

## PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem mamy zaszczyt złożyć najserdeczniejsze podziękowanie twórcom Kassy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskch, którzy tak nas jak i wiele innych osób szlachetną inicjatywą swoją wyrwali ze szpon różnego rodzaju lichwiarzy, dając możność ratowania się w ciężkich chwilach życia wspólnie złożonemi przez uczestników tejże Kassy kapitałami.

Podziękowanie to składam w naszem i tych wszystkich imieniu, którym Kassa powyższa nie jedną już łzę otarła i niejednej w życiu oszczędziła boleści.

Więcej podobnych przykładów a wkrótce zdołalibyśmy wszyscy wydobyć się z pod lichwiarskiego jarzma, duszącego nas na każdym niemal kroku.

**Emerytki**

2294 **L. R., M. K.**

## Fabryka i Skład Mebli

**Jana Drzymulskiego,**

**przy ulicy Grzybowskiej № 41,**

obecnie zostały rozszerzone i udogodnione gdzie przyjmuje się obstalunki na roboty Stolarskie i Tapicerskie, a także posiada wielki zapas Mebli gotowych, jako to: Szafy ozdobne i skromniejsze, dębowe, orzechowe i machoniowe, Kredensy dębowe stylowe, Łóżka, Toalety, Garnitury do salonu, Szeslongi, Otomany, Materace do łóżek na sprężynach, które sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej, z czem poleca się

2179 **JAN DRZYMULSKI.**

Od 1-go Stycznia 1887 r.

## Dwa Sklepy

do wynajęcia, jeden z mieszkaniem.—Ulica Długa № 53 nowy. 2289

## Kantor wynajmu powozów

**Senatorska № 22—32.**

**CENNIK:**

Śluby katolickie, . . . . . . . . . rs. 2 kop. 50.
Do teatru lub na wieczór, . . „ 2 „ —.
Pogrzeby katolickie, . . . . . . „ 2 „ 25.
Na wszystkie dworce, . . . . . „ 1 „ 50.

**Inne ceny bardzo nizkie.** 2162

## MAGAZYN E. LOTH,

**Krakowskie-Przedmieście № 17,**

## WYPRZEDAŻ

**wysortowanych Kapeluszy filcowych, damskich i dziecinnych,**

**z ubraniem od rs. 1 kop. 50.**

**bez ubrania od kop. 20.** 2242R

## „FOSCARI"

**Ogier gniady,** krwi czystej, ojciec znakomitej klaczy **«Fine-Mouche»,** która podotąd wygrała na wyścigach sumę 86,000 rubli, stanowić będzie w Sernikach, **począwszy od dnia 15-go Lutego r. p., klacze obce za opłatą od każdej po rs. 1,000 i rs. 25** na stajnię. — Zapisy przyjmuje pan Czesław Węgliński w Sernikach, odległych od stacji drogi Nadwiślańskiej Lublin, wiorst 18 po szosie.—Ostatnia stacja pocztowa i telegraficzna Lubartow. 2288R

## Dzierżawa Donacyjna

1414 mórg, przy kolei, bardzo korzystna, na lat 10, z inwentarzem żywym i martwym, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: ul. Chmielna № 28 nowy, mieszk. 3. 2289

## Fabryka Pończoch

najnowszej konstrukcji, jedynie z powodu wyjazdu jest do sprzedania z całkowitem urządzeniem na b. korzystnych warunkach, maszyny nabyć można razem lub częściowo.—Wspólna № 30, mieszk. 2, zastać można od godz. 10-ej do 2-ej po południu. 2304

## Koronki Ruskie

poleca **Skład Parasoli P. HOFERT**, Senatorska № 2—4, wprost bramy Rezlera. 2300

**Do sprzedania!**



## FORTEPIAN

palisandrowy, zupełnie nowy, krótki, systemu amerykańskiego, fabryki Małeckiego.—Wiadomość: przy ulicy Leszczyńskiej № 10, mieszkania 1. 2288

**Istniejący od lat 35, przy rogu ulicy ŻABIEJ i ŻELAZNEJ BRAMY,** znany Szanownej Publiczności

## MAGAZYN

## WŁÓCZKI, JEDWABIU, NICI, ICIEŁ, PEREŁEK, ROBÓT KANWOWYCH,

jakoteż różnych przyborów do gorsetów i t. p., pod firmą

## M. KAISERSTEIN,

**OTWORZYŁ FILJĘ na ul. Królewskiej pod Nr. 45, wprost domu p. Grancowa (5-ty dom od Grzybowa).**

**SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.** 2248R

## Wyłączny Skład Wyrobów lnianych i pończoszniczych wysortowanych

# Z ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH,

**przy ulicy Czystej pod Nrem 4.**

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, że otrzymałem **wielki transport towarów wysortowanych**, jako to:

**Płótna** w resztkach, **Chustek do nosa** białych i kolorowych, **Ręczników, Obrusów, Serwet** stołowych i deserowych, **Serwet kanwowych, Serwet kolorowych** w rozmaitych wielkościach, **Prześcieradeł płóciennych i kąpielowych** na tuziny i sztuki, **Kap na łóżka, Tkaniny nicianej na portiery, Tkaniny kanwowej, Chodników wełnianych** $2\frac{1}{2}$ **łokcia szerokich**, wielki wybór **Kaftanów wełnianych, Kalesonów, Pończoch, Skarpetek**, jak również wszelkich innych wyrobów tychże zakładów, które sprzedaję po cenach o **10** do **70**% poniżej cennika fabrycznego, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

2287R **W. Paczkowski.**

### Nauka i wychowanie.

**Obiadu** za lekcje poszukuje nauczycielka. Niecała 3, sklep z wędliną. 18747

**Instytutka** z patentem wyższym, poszukuje lekcyj i korepetycyj, lub miejsca stałego w Warszawie. Chmielna № 7, mieszkania 3, od godziny 9—11. Emilja Tigerstedt. 18591

**Młoda osoba** z dyplomem instytutu białostockiego, znająca doskonale ruski i nowożytne języki, przygotowuje dzieci z wielkiem powodzeniem do wszystkich klas gimnazjum i zapewnia dobrą konwersację francuzkiego i niemieckiego. Tamże udzielają się korepetycje uczennicom i uczniom szkół realnych. Wiadomość od 12—2. Ul. Widok № 14, m. 14. 18661

**Potrzebna** jest francuzka, z językiem niemieckim, do jednego chłopczyka. Wspólna № 2 domu, mieszk. 8. 18562

**Student** uniwersytetu, sumienny z sześcioletnią praktyką korepetytor, życzy sobie wyjechać na wieś. Sienna 25, m. 6. Osobiście do 9-ej rano i od 2—5 po poł. 2662

**Student** uniwersytetu, matematyk, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Widok № 24, mieszkania 8, lit. F. G. 2661

**Potrzebny** jest nauczyciel niemieckiego języka dla konwersacji, w zamian za lekcje języka rosyjskiego. Adres: szpital Ujazdowski, do studenta Zacharowa. 18598

**Student** uniwersytetu gruntownie posiadający języki starożytne, rosyjski matematykę poszukuje lekcyj. Sosnowa № 11, mieszkania 4. 18609

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Chmielna 76, mieszkania 13. 2671

**Potrzebna** nauczycielka, znająca języki i przedmioty klasyczne za obiad z dopłatą, oraz bona niemka katoliczka, umiejąca szyć, która pełniła obowiązki wyłącznie u chrześcjan. Tamże do sprzedania salopa na lisach za rs. 20. Królewska 1, m. 21. 18826

**Potrzebna** nauczycielka polka, znająca dobrze muzykę i język francuzki, aby dobrze mówiła, na prowincję. Zgłaszać się codziennie od godziny 10-ej rano do 5-ej, Nowy-Świat, dom Lewentala, № 41, mieszkania 13, II piętro od frontu, u W. Starorypińskiej. 18822

**Student** matematyk potrzebny trzy razy tygodniowo. 30 kop. godzina. Smolna 22, m. 5, od 4—5. 18827

**Francuzka** życzy udzielać lekcji i konwersacji francuzkiej u siebie lub na mieście. Wspólna 11. Amicja Tain. 18794

**Udzielam** lekcyj gry na cytrze. Twarda № 48, mieszkania 11. 2708

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycji za kondycję lub za wynagrodzenie. Dzielna 43, m. 12. 2702

### Posady i prace.

**Potrzebna** jest zdolna maszynistka do bielizny. Podwale 14, mieszk. 5. 18849

**Sklepowa** młoda, inteligentna i roztropna, obeznana z handlem galanteryjnym i rękawiczniczym, poszukuje odpowiedniego miejsca. Rekomendacje poważne. Oferty przyjmuje kantor Kur. warsz. pod literami A T. E. 18630

**Potrzebny** człowiek umiejący czytać i pisać, któryby jeździł po prowincji z towarem i sprzedawał go. Kapitał potrzebny rs. 50. Oferty pod „dobry zarobek” w kantorze Kur. War. 18593

**Osoba** doskonale obeznana z handlem i posiadająca świadectwo, poszukuje miejsca kasjerki. Wiadomość: ul. Furmańska № 10, mieszkania 37. 2674

**Potrzebna** jest na wieś pszczelarka w średnim wieku, z dobrem świadectwem z zakładu p. Lewickiego—zająć się też ma śpiżarnią i szyciem. Wiadomość w godzinach rannych, Włodzimierska № 1, stróż wskaże.

**Do handlu** win i towarów kolonjalnych potrzebny jest uczeń. Ulica Wolska № 5.

**Osoba** dobrego towarzystwa lat 50, mówiąca po francuzku, umiejąca specjalnie chorych pielęgnować, może się zaopiekować osobą wiekową, chorą, panienkami bez matki, lub małemi dziećmi, oraz domem zarządzić. Adresy składać pod lit. OO. 18711

**Niemka** uzdatniona, poszukuje kilka godzin zajęcia do dzieci. Ul. Nowy-Świat № 44/48, mieszk. 12. 18740

**Potrzebna** maszynistka do pończoch, wykończarka, nawijaczka. Chmielna № 68, mieszkania 20. 18533

**Potrzebna** panna, uzdolniona w zupełności do krawieczczyzny i kilka podręcznych. Chmielna 23, mieszk. 2. 18572

**Graniczna** 6. Potrzebna jest od zaraz starsza panna, znająca się doskonale na kroju, oraz na szyciu wchodzącem w zakres krawieczczyzny damskiej, tudzież poszukiwaną jest osoba tak samo obznajmiona co do bielizny męzkiej i damskiej. 18552

**Poszukuje** się rządztwa domu, kaucja w gotowiźnie na żądanie. Wiadomość: Królewska 29, m. 12, od godz. 2 do 4-ej. 18544

**Młody** człowiek, który ukończył 4 klasy realnego gimnazjum, znający języki: rosyjski, polski, niemiecki, jak również rachunkowość oraz podwójną buchalterję, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. C. 18765

**Panna** uzdolniona w krawieczczyźnie, szyjąca na maszynie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym na dni lub na wyjazd. Wiadomość w kiosku przy rogu Kruczej i Żurawiej. 18806

**Chodzę** do prywatnych domów do krawieczczyzny. Cena kop. 50. Tamże osoba do reperacji bielizny. Wiadomość Ciepła № 12, m. 7. 18799

**Panna** przybyła z prowincji, poszukuje posady kasjerki, sklepowej, lub panny do towarzystwa. Wiadomość: ul. Daniłowiczowska № 16, mieszk. 30. 18610

**Panienka** lat 16—17, tylko inteligentna i miłej powierzchowności znajdzie stałe zajęcie za wynagrodzeniem w magazynie rękawiczek i galanterji „A. Chojnacki”. Marszałkowska 109. 18809

**Nagrody** rs. 100 za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, znającemu języki polski i rosyjski, obeznanemu z sądownictwem. Łaskawe oferty proszę nadsyłać ulica Pańska № 58, m. 3, do W-ej Boruńskiej. 18807

**Osoba** młoda, kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Tamka № 40, m. 2. 18815

**Potrzebna** fachowa gospodyni na wieś od Nowego Roku. Nowy-Świat 54, mieszkania 7. 18802

**Panny** uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny potrzebne do pracowni sukien Józefy Stachurskiej. Ulica Marszałkowska 78, mieszkania 14. 18840

**Potrzebne** są maszynistki do bielizny i panna do dziurek. Złota № 24, m. 26. 18841

**Uczeń** potrzebny jest do cukierni. Marszałkowska № 117. 18801

**Potrzebne** są panny, kompletnie uzdolnione, do pracowni sukien T. Majewskiej. Chmielna 5, dom p. Smolikowskiego. 18796

**Potrzebne** są zaraz panny podręczne i uczennice, w fabryce kwiatów Józefy Leszczyńskiej. Niecała № 4. 18795

**Pomocnik** jeometry wykończa pośpiesznie wszelkie plany, a także mierzy własnemi narzędziami. Chmielna 136, mieszk. 16. 18778

**Poszukuje** miejsca do gospodarstwa w mieście lub na wsi, osoba młoda, litwinka, świadectwa i rekomendacja osobista, jak najlepsza. Ulica Piękna № 3. m. 2. 18843

**Służąca** do dziecka, mówiąca po niemiecku, znajdzie zaraz miejsce. Długa № 30, mieszkania № 51. 2707

**Osoba** prowincjonalna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, szyciu, prasowaniu także i kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia do wyręczenia pani domu. Ul. Nowolipki 17, stróż wskaże. 2705

**Francuzki** i niemki potrzebne zaraz biuro nauczycielskie Ż. Jasińskiej, Berga № 6. 2690

**Ogrodnik** kawaler, od kilku lat wolny od wojska, poszukuje obowiązku. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod lit. S. M.

**Osoba** zagraniczna poszukuje zajęcia w prywatnym domu do krawieccyzny. Nowogrodzka 18, m. 14. 18785

**Agronom** polak, który od szesnastu lat zarządzał większymi majątkami w Wielkiem Ks. Poznańskiem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje z powodu antipolskiej kolonizacji odpowiedniej posady w jednym z większych majątków w Królestwie Polskiem. Bliższą wiadomość udzielić może Władysław Robowski, Gniezno, ulica Warszawska № 259. 18788

**200 rubli** i więcej zaraz gotowizną temu, kto wyrobi odpowiednią posadę na kolejach lub instytucjach akcyjnych w Warszawie człowiekowi z wyższem wykształceniem, obznajmionemu z buchalterją, korespondencją i rachunkowością, oraz władającemu językami: polskim, niemieckim i rosyjskim. Przyjąć też może administrację dóbr ziemskich, zostających w ręku zamożnego właściciela. Wiadomość w hotelu Saskim № 63, od godz. 8 do 10 rano. 18781

**Kucharka** w starszym wieku poszukuje miejsca na przychodnią lub na stałe. Wiadomość Leszno 47, m. 11. Tamże posługa za mieszkanie. 18797

## Kupno i sprzedaż.

**Maszyna** pończosznicza, prawdziwa angielska, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 38, mieszk. 14. 2701

**Meble** czarne i orzechowe do salonu, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, tanio do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-em piętrze, mieszk. 4. 18728

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu № 58a, m. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 18706

**4 garnitury** mebli, ozdobny czarny, szeslongi, otomany, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.—Trzaska. 18768

**Nowość** tuzin chustek czysto lnianych kolorowych, obrębionych pranych, 2 rs. 40 kop. w składzie fabrycznym Krakow.-Przed. № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

**Sześć** ściereczek lnianych do kurzu kop. 75, ręczniki kredensowe po 12 kop. łokieć, maglowniki gotowe 5 łokci długości po rs. 1, sienniki drelichowe gotowe rs. 2; kołdry wełniane ciepłe po rs. 3; kołdry pikowe dziecinne rs. 1 kop. 25, dostać w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

**75 łokci** Creasu, pół-płótna dobrego, za rs. 6 kop. 25 dostać w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczynności.

**Chustki** angorowe duże, ciepłe za rs. 4, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

**Sztukę** Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 n., gmach Dobroczynności. 18736

**Meble:** garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany. firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 18091

**Za bezcen** garnitur aksamitny, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 18628

**Meble:** tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong, 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszk. 37. 17624

**Za bezcen** garnitur mebli, krzesełka fantazyjne, markizka, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafeczki, umywalnia, kredens, stół, krzesła. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 2. 18519

**Lód** do sprzedania w Łazienkach u nadzorcy budowli Cesarskich Białeckiego.

**Kupuję** pianina, fortepiany reparuję, sprzedaję ratami najdogodniejszemi, wydzierżawiam. Jerozolimska 25. 18643

**Fortepian** bardzo mało używany, jest do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 18512

**Kołnierz** i mufka tumakowe, w dobrym stanie, tudzież garnitur perłowy: kolczyki, brosza, do sprzedania. Świętokrzyzka 48, 3-e piętro, mieszkania 1. 18548

**Fortepian** krótki z pięknym tonem za rs. 85. Pańska № 36, stróż wskaże. 18560

**Pianino** zagraniczne, mało używane, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Wspólna 20, m. 26, rano do 11-ej, wieczorem od godziny 6-ej. 18154

**Do sprzedania** różne srebrne i złote rzeczy. Wiadomość: ulica Krucza 40, mieszkania 19. 18528

**Wielki** wybór parasoli poleca fabryka Juljana Schesz, po cenach nizkich, hurtownie odstępuje się rabat. Świętokrzyzka № 5, drugi dom od Nowego-Światu. 18529

**Fortepian** Hoffera, blat metalowy, 7 oktaw, sprzedaje Maków. Solna 18. 18018

**Do sprzedania** platerowane tace, kandelabry, serwisy, lichtarze, miednica z dzbankiem, koszyki i wiele innych rzeczy. Ulica Rymarska № 10, m. 7, od 10—3-ej. 18115

**Domino** geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2403

**Do sprzedania** szal prawdziwy turecki. Marjańska № 3, mieszkania № 4. 18463

**Meble,** lustra, żyrandol i różne sprzęty domowe do sprzedania. Świętokrzyzka 27 (23), mieszkania 17. 2624

**Wyprzedaż** mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe. czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, biblioteki. Ul. Hoża № 17. 18002

**Fortepiany:** krajowe, zagraniczne. rs 250 do 350 i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski.

**Na raty** lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na Raty." 2684

**Do sprzedania** surdut angielski aksamitny na wacie, z podszewką jedwabną. Cena przystępna. Wiadomość w sklepie p. Skulskiego. Świętokrzyzka № 19. 18695

**Futro** elki (palto męzkie) na słuszną osobę, oraz świeże suknie damskie (2 kaszmirowe strojne, 1 fularowa) tanio do sprzedania, również pokój z przedpokojem z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Mylna 3, od 10-ej do 1-ej. 18677

**Palto** podbite opposami, kołnierz karakułowy, lekkie, świeże, długie, tanio do sprzedania, Oboźnia 8, mieszk. 9. 18721

**Bardzo** tanio do sprzedania: kanapka i dwa foteliki, całe wyściełane, oraz cztery krzesełka fantazyjne. Długa № 46. wiadomość u stróża. 18275

**Okrycie** jedwabne, nowe, na wacie, dla osoby wysokiej, za rs. 38. Królewska № 1, w sklepie p. Babickiego. 18622

**Do sprzedania** pozostawiono dwie pary chomont angielskich z bronzami w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Senatorska № 10, róg Daniłowiczowskiej. 18608

**Koń** rasowy i siodło angielskie do sprzedania. Wiadomość na Mazowieckiej № 1, u stróża. 18771

**Ogier** siwy, pół krwi arabskiej, w 5-ym roku, z zupełną gwarancją, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Marszałkowska 60, m. 3. 18792

**Fortepian** zagraniczny, mało używany, rs. 2?5—Leszczyńskiego krótki, ozdobny, mechanika angielska, rs. 130. Nowy Świat 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli.

**Tokarnia** mała, amatorska, tania, potrzebną jest. Wiadomość u szwajcara w hotelu Paryskim. 18835

**Do sprzedania** karetka i dwa faetony, wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość Wielka 45, u stangreta. 18834

**Talerzyki** 4, starej majoliki włoskiej, rzadkiej piękności, do sprzedania, Saski plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 18814

**Szczeniaki** białe (pontry) są do nabycia. Ulica Wilcza № 28. Wiadomość u stróża.

**Do sprzedania** za nader przystępną cenę, a mianowicie: futro lisy damskie, pokryte atłasem, burka, paltot zimowy, oraz dubeltówka systemu Le Foche z wszelkimi przyborami. Ulica Bracka № 17, miesz. 12 od 10 do 2-ej. 18803

**Futro** męzkie szopy, nowe do sprzedania. Krucza 22, m. 8. 18816

**Stoły** petersburskie dębowe i szafki do sukien do sprzedania. Chłodna № 27, u stolarza. 18820

**Kupuje** fortepiany i pianina używane. Ul. Sienna 13, mieszk. 48. 18825

**Pianino** czarne, tanio do sprzedania. Ul. Włodzimierska 2, m. 6. 18830

**Fortepian** zagraniczny, krótki, prawie nowy rs. 315. Marszałkowska № 56, nowy 144. Magazyn mód. 18837

**Fortepian** Kralla, krótki rs. 280, dolman czarny, okładany pluszem rs. 15. Solna № 12, mieszkania 6. 18839

**Do sprzedania:** kredens, stół, krzesełka dębowe, szafka do bielizny, szafa, szeslong, firanki, gzemsy, żardinierki. Sienna 13, mieszkania 52. 18821

**Futro** męzkie czarne i maszyna Wheelera Wilsona używane, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 10. 18812

**Futro** damskie nowe, pianino zagraniczne. Wspólna 2, m. 11. 18817

**Meble,** różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 18836

**Poszukuje** się kupna starych, żelaznych rezerwoarów lub cylindrów. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod znakiem „Rozerwoar." 2704

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania kolczyki brylantowe, dolman ciepiy, kaftanik syberynowy, sukuia wełniana. Wiadomość: ulica Krucza 29, mieszk. 18. 18844

**Fortepian** Kapsa koncertowy rs. 550, palto barany, wyłogi bobrowe rs. 42, ceny nizkie, stałe. Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże.

**Zakład** assenizacyjny, Nowy-Świat № 50, sprzedaje proszki odwaniające. 18777

**Meble** salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 18782

**Do sprzedania** damskie futro „Rondo," podbite angorą, kryte jedwabnym adamaszkiem. Ogrodowa № 4, m. № 12. 18783

**Fortepian** zagraniczny nowy z prześlicznym głosem. Garniturek mebli salonowych, utrechtem kryty. Stolik czarny, szafki czarne, lustra w złoconych ramach, wszystko bardzo ładne i tanio. Nowy-Świat № 19 nowy. Piekarnia francuzka. 18599

## Interesa handl. i majątk.

**Skład** węgli do sprzedania. Nowolipie № 40 Wiadomość na miejscu. 18357

**Żądana** jest pożyczka rs. 4,800 na pierwszy numer hypoteki dóbr w gubernji Warszawskiej. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. A. 18715

**Potrzeba** 5,000 rubli, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 6, u właściciela, codziennie pomiędzy 4-ą i 6-ą wieczorem. 18732

**Do sprzedania** sklep wiktuałów, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Grzybowska № 71, dom M. Gawłowicza. 18767

**Ajent** komisowy, ułatwia, załatwia wszelkiego rodzaju interesa najdrobniejsze i najdelikatniejszej natury, przyjmuje wszelkie zlecenia listowne miejscowe, jako też ze wsi, rozmaitego rodzaju komisy. Leszno № 67/71, m. 23. 18401

**Ktoby** chciał nabyć za 1,500 rubli interes przemysłowy, którego czynność wchodzi w zakres gospodarczy, a dający utrzymanie nawet licznej rodzinie, zechce złożyć swój adres w kantorze tegoż pisma, pod lit. U. S.

**Rs. 2,000** jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego. Osoby interesowane złożą swój adres w kantorze Kurjera pod literami J. A. S. wraz z wskazaniem numeru domu, na który pożyczka ma być zaciągniętą. 18696

**Sklep** wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu, korzystny. Ul. Żelazna № 25 nowy. 18691

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska № 136.

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 46, m. 28. 18798

**Sklep** jest do sprzedania przy ulicy Zgoda, pod № 6. 18804

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 103. 18808

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny tanio do sprzedania. Sienna 36. 18818

**Dystrybucja** z materjałami piśmiennemi i t. p., do sprzedania zaraz. Ulica Elektoralna № 20. 18823

**Sklep** spożywczy jest do odstąpienia zaraz. Wilcza № 53. 18828

**Z powodu** braku funduszów jest do odstąpienia interes bardzo korzystny, dający duże procenta. Aleksandrja № 23, m. 9.

**Do interesu** handlowego potrzebny młody człowiek, z kaucją i znajomością niemieckiego. Zielna 21, front, 2-e piętro. 18786

**Majątek** ziemki włóks 14 z łąkami i lasem, blizko Warszawy i kolei, bez służebności, do zbycia korzystnie. Wiadomość u szwajcara hotelu Litewskiego. 18787

**Z powodu** interesów familijnych do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny za cenę przystępną. Leszno № 10. 18789

**Do sprzedania** majątek ziemski włók 40, o wiorst 9 od Warszawy, z łąkami, lasem budulcowym, bez służebności. Wiadomość Chmielna № 31, mieszkania № 1, na dole. 18833

**Na bardzo** korzystnych warunkach jest do sprzedania posiadłość hypoteczna przy stacji drogi żelaznej w Terespolu, gubernji siedleckiej, siedm wiorst od Brześcia litewskiego, składająca się z trzech domów mieszkalnych, odpowiednich zabudowań gospodarskich, ogrodów: owocowego i warzywnego, łączki i sadzawki na ośmiu morgach. Szczegółów udzieli ekspedytor poczty w Terespolu. 18790

## Lokale.

**Marszałkowska** 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

**Sklep,** oraz pokój kawalerski do wynajęcia. Miodowa 15 (dawny 11). Wiadomość w biurze właściciela domu. 2669

**2 pokoje** z przedpokojem od frontu mogą być i oddzielnie, bardzo ładne, trzeci dom od Marszałkowskiej, Złota 4, m. 6. 18392

**Fortepian** do użytku, przy wynajęciu pokoju oddzielnego z opałem i meblami, za bardzo umiarkowaną cenę. Elektoralna № 35, mieszkania 4. 18679

**Do wynajęcia** od 1 Stycznia 1887 r. lub zaraz: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, za rs. 14 miesięcznie. Śliska № 43 nowy. 18616

**Umeblowane** 5—4 lub 3 pokoje z wszelkiemi wygodami, Próżna 7 18320

**2 pokoje** przy rodzinie pojedynczo lub razem, z meblami i usługą, utrzymaniem, fortepianem lub bez, do odnajęcia dla małżeństwa lub kobiet. Wiadomość Nowy-Świat 38, m. 6. 2699

**4 pokoje** parterowe, frontowe, z dwoma wejściami, suche, do najęcia od Nowego Roku, Wilcza № 37, obok Marszałkowskiej.

**Dwa** pokoiki umeblowane, opał, usługa, 12 rs. Hoża 38. 18310

**Z powodu** wyjazdu do wynajęcia salon, gabinet, lub też do tego jeszcze 4 duże pokoje, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody od 1-go grudnia na zimowe miesiące. Sienna № 8, m. 5. 18832

**Poszukuje** się od każdego czasu 2-ch pokojów umeblowanych, z przedpokojem, usługą, samowarem, w dobrym punkcie miasta. Wiadomość: hotel Brühlowski 37. 18774

**Sklep** do wynajęcia z mieszkaniem lub bez, na wiktuały, restaurację, lub zakład felczerski, od 1 Grudnia. Wiadomość u rządcy, Śliska № 5—11. 18813

**Zaraz** do wynajęcia pokój z meblami, opałem i usługą. Wspólna № 2, od Placu św. Aleksandra 11, mieszk. № 3. 18819

**Obszerny** sklep do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszno 33, na żądanie może być dodany pokój. 2703

**Potrzebne** od Nowego-Roku 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na Krakowskiem-Przedmieściu lub w pobliżu—z wszelkiemi wygodami i nie wyżej jak na 1-m piętrze. Oferty składać w Kurjerze pod lit. L. O. 2700

**Apartament** z 8-u pokojów, z balkonami i tegoczesnemi wygodami od 1 Stycznia 1887 r. Widok 21/19. 18714

## Doniesienia rozmaite.

**Potrzebna** bona niemka, z lepszem wychowaniem. Żurawia 31, mieszkania 5. — Tamże pokoik umeblowany do wynajęcia.

**Zakład** assennizacji, Nowy-Świat № 50, assenizuje i odwania doły kloaczne wojłokiem roślinnym, oraz wywozi śmiecie po cenach umiarkowanych. 18776

**Przyjmuje** się po umiarkowanej cenie wszelkie roboty, w zakres modniarstwa wchodzące, jako to: kapelusze, czepeczki, żaboty, mufki i t. d. Chmielna 70 nowy, mieszkania 1. 18791

**Pianina** do wynajęcia, ulica Chmielna № 45, w prawej oficynie, m. № 16. 18811

**Osoba** pośrednicząca zechce zostawić adres w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 2.

**Losu** 1/4 część na loterję jest do odstąpienia. Chmielna 38. A. Sokołowska.

**Tanio** do roboty przyjmuje pracownia sukien „Antoniny", Elektoralna 14, m. 5.

**Akuszerka** M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 18704

**Mamka** młoda, z cztero-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia zaraz. Wiadomość: ulica Zielna № 1, mieszkania № 5. 18780

**Do karmienia** może przyjąć młoda osoba dziecko, przy familji. Proszę się zgłosić: ulica Mostowa № 7, Tusiński stróż wskaże.

**Dnia** 21/11 zgubiono kwit kaucyjny na rs. 50, na pana Majera Karo. Uprasza się zwrócić na ulicę Leszno № 17, do bawarji, Motel Brandsztejter. Nagrody rs. 3.

**Pinczerek** biały z żółtemi uszkami zginął dnia 18-go b. m. Łaskawy znalazca raczy zwrócić go, ul. Bagno № 4, mieszk. 8. Ukrywający psa do odpowiedzialności sądowej zostanie pociągnięty. 2706

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 11 (24) Ноября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.